WOLNOŚĆ

ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 40 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 173
Piątek 23 Czerwca 1939
Cena numeru 10 gr.

Winston Churchill o szansach wojny i pokoju

Hitler zjednoczył Europę

Tylko stanowcza polityka może zapobiec wojnie

Na bankiecie, wydanym przez konserwatywny klub „900" w Londynie, przemawiał Winston Churchill. Mówca oświadczył: „Nikt nie mógł wiedzieć kiedy zadany zostanie nowy cios prawu i wolności. Jednakże dziś każdy nowy akt agresji niesprowokowanej spotka się ze zdecydowanym oporem wszystkich sił Anglii i Imperium Brytyjskiego, oraz narodów sprzymierzonych i stowarzyszonych, reprezentujących conajmniej ¾ ludności globu ziemskiego". Dalej Churchill tłumaczy dlaczego wszyscy Anglicy dziś są zupełnie zgodni w sprawach polityki międzynarodowej i wskazuje, że bezceremonialne, brutalne rozdarcie układu monachijskiego przez Niemcy, przyczyniło się do osiągnięcia tego zjednoczenia.

„W roku ubiegłym — ciągnął dalej mówca — sądziłem, że wielki sojusz jednoczący w zgodzie z zasadami Paktu Ligi Narodów wszystkie państwa pokojowe i przygotowości zadośćuczynienia uprawnionym rewindykacjom, może zapewnić pokój w sposób niemal że całkowicie pewny. Dziś pewności tej nie posiadam. Jeśli W. Brytania jest przygotowana dziś znacznie lepiej aniżeli we wrześniu ubiegłego roku, nie należy zapominać, że i inni korzystali z czasu, aby się przygotować. To też dziś sądzę, że polityka, którą zalecałem w roku ubiegłym, będzie jeszcze wystarczająca na to, aby zapobiec wojnie. Polityka ta, wierzę w to szczerze, daje największe szanse na uniknięcie wojny, a jeśliby wojna miała wybuchnąć, doprowadzi do zwycięstwa. Dlatego też jestem zwolennikiem tej polityki... Dlatego też jesteśmy wszyscy zgodni. Muszę jednak uczynić zastrzeżenie: nie sądzę, aby dziś był czas na używanie półśrodków — uważam, że polityka Rządu, którą popieram, powinna użyć wszystkich środków, jakimi tylko rozporządza".

Kończąc swe przemówienie Churchill złożył gratulacje Rządowi z okazji podpisania układu z Turcją i stwierdził, że cała Europa jest w stanie półmobilizacji i wszyscy zadają sobie pytanie, gdzie padnie cios. Rząd W. Brytanii dał próbę szczerą w pragnieniu pokoju. Ani sarkazm, ani też niesłuszne posądzenia nie spowodują zmiany tej polityki, polityki honoru i sprawiedliwości, triumfu której tak gorąco pragniemy.

Sytuacja nie poprawiła się

Lord Halifax przeciw anarchizowaniu Europy

Na bankiecie klubu konserwatywnego „900" na mowę Churchila odpowiedział lord Halifax, który mówiąc o sprawie Tientsinu oświadczył, że pragnąłby sądzić, iż incydent spowodowany zo stał nieporozumieniem. Japonia może z tego błędu się wycofać, jeśli da dowód — zgodnie z wielokrotnie powtarzanymi oświadczeniami — że nie zamierza ze swej strony niszczyć interesów brytyjskich na Dalekim Wschodzie. W tej sytuacji sprawa mogłaby być zlikwidowana w drodze przyjaznego porozumienia. Przechodząc do sprawy rokowań z Z. S. S. R., minister Halifax oświadczył, że ma przekonanie, że Anglia i Sowiety dążą do wspólnego celu. Mając tę wiarę — mówił dalej Halifax, — muszę stwierdzić, że jeśli do układu jeszcze nie doszło, to przyczyna nie leży bynajmniej po naszej stronie.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Halifax podkreślił, że jego zdaniem, w sytuacji zewnętrznej nie ma żadnej poprawy. Zapewnił dalej, że zasady polityki zagranicznej W. Brytanii nie uległy żadnej zmianie — zmieniły się jedynie okoliczności, w których działają zmienione metody polityki angielskiej. W konsekwencji staramy się zjednoczyć z tymi, którzy podzielają nasze poglądy i to nie w celach nieprzyjaznych w stosunku do jakiegokolwiek bądź narodu, lecz jednoczymy się w zdecydowaniu rzucenia naszej siły po stronie prawa przeciwko anarchizowaniu Europy. W. Brytania nie pragnie niczego innego, jak tylko pomóc tym państwom, których niepodległość może być zagrożona. Naszym celem jest „front pokoju". Halifax wskazuje, że stanowisko W. Brytanii coraz bardziej zbliża się do osiągnięcia w świecie przekonania, że jest dziś jedynym i najlepszym sposobem zapewnienia pokoju.

30 dni więzienia za „Heil Hitler"

Przed sądem w Edmontonie, stanął Niemiec Osterman, który w czasie przejazdu pary królewskiej kilka razy krzyknął „Heil Hitler".

Okrzyk ten wzburzył do tego stopnia publiczność, że policja aresztowała Niemca, aby go uchronić przed zlinczowaniem. Sędzia skazał Niemca na 30 dni więzienia, motywując wyrok tym, że okrzyk „Heil Hitler" mógł wywołać poważne zaburzenia.

Francja jest przygotowana

na każdą ewentualność — stwierdza min. Bonnet

Na środowym posiedzeniu komisji zagranicznej francuskiej Izby deputowanych min. Bonnet wygłosił dłuższe expose, poświęcone sytuacji międzynarodowej. Na wstępie minister Bonnet omawiał stosunki francusko - hiszpańskie, oświadczając, że Rząd francuski w miarę możności stara się przyśpieszyć repatriację uchodźców hiszpańskich oraz przywiązuje jaknajwiększe znaczenie do realizacji postanowień układu z Hiszpanią i ży wi nadzieję, że w sąsiedzkich stosunkach współpraca będzie miała charakter pełnego zaufania i lojalności.

Przechodząc do sytuacji na Dalekim Wschodzie min. Bonnet stwierdził, że Francja i Anglia współpracują jaknajbardziej solidarnie i należy przypuszczać, że zagadnienie Tientsinu znajdzie pomyślne rozwiązanie.

Następnie min. Bonnet zajął się rokowaniami francusko - angielsko - sowieckiemi, oświadczając, że w wielu zagadnieniach znaleziono już wspólny punkt widzenia, a istniejąca jeszcze różnica dotyczy sprawy gwarancji dla niektórych państw graniczących z ZSSR, należy jednak mieć nadzieję, że rokowania doprowadzą w najbliższym czasie do pomyślnego zakończenia. Następnie min. Bonnet poinformował komisję o stanie rokowań turecko - francuskich, które dotyczą dwóch zagadnień. Pierwsze — to kwestia uregulowania pewnych ustępstw terytorialnych między Syrią i Turcją i drugie — to zawarcie francusko - tureckiego układu wzajemnej pomocy. W obu wypadkach osiągnięto pełną identyczność poglądów i po uzgodnieniu niektórych drugorzędnych kwestii, porozumienie zostanie zawarte w ciągu kilku najbliższych dni.

Kończąc swe przemówienie min. Bonnet podkreślił, że wszystkie te układy mają na celu zorganizowanie ścisłej współpracy tych państw, które chcą się oprzeć wszelkiej agresji. Rząd francuski wszystko zrobi co jest w granicach możliwości dyplomatycznych i wojskowych, żeby być gotowym na każdą ewentualność, gdyż w obecnej sytuacji tylko taka polityka może zapewnić pokój.

Nowa japońska prowokacja na Dalekim Wschodzie

Ultimatum w Swatow

i niezwykle ostra reakcja admirała amerykańskiego Yarnella

Ze Swatow donoszą, że japońskie władze morskie wystosowały ultimatum do okrętów wojennych mocarstw, stojących w porcie Swatow, żądając, aby opuściły port do godziny 13 czasu miejscowego, t. j. do godz. 6 rano dnia dzisiejszego według czasu środkowoeuropejskiego. W porcie Swatow w chwili otrzymania ultimatum znajdował się brytyjski kontrtorpedowiec „Thanet" i amerykański „Pillsbury". Oba okręty, jak się zdaje, nie zamierzają opuścić portu.

Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że dowódca amerykańkiej ekadry na Dalekim Wschodzie Yarnell odrzucił japońskie ultimatum, domagające się wycofania kontrtorpedowca amerykańskiego „Pillsbury" z Swatow. Admirał Yarnell w odpowiedzi Japończykom oświadczył, że czyni odpowiedzialnym Japonię za życie i mienie obywateli amerykańskich w Swatow, którzy mogliby ucierpieć skutkiem operacji wojskowych.

Brytyjskie dowództwo floty ogłasza, że kontrtorpedowiec „Thanet" opuści Swatou dopiero po zabezpieczeniu interesów obywateli brytyjskich w mieście, bez względu na stanowisko japońskich władz wojskowych.

Kilka statków angielskich i statek norweski w obecnej chwili zabierają na pokład żony i dzieci obywateli brytyjskich oraz innych europejczyków, którzy nie chcą pozostać w Swatou. Statki te odejdą z portu popołudniu.

W Swatou rozgorzała zacięta walka, gdyż chińczycy podjęli kontratak. Ultimatum japońskie dotyczy nie tylko statków handlowych, lecz i okrętów wojennych. W pobliżu portu Swatou oczekuje brytyjski kontrtorpedowiec „Scout" na rozwój wypadków, aby w razie potrzeby połączyć się z „Thanet". . Do Hongkongu nadeszła wiadomość, że kanonierka amerykańska „Asheville" podąża w kierunku Swatou.

Narady sztabów Anglii i Francji

Anglo - francuskie rozmowy na temat wspólnej obrony na terenie Dalekiego Wschodu rozpoczęły się przy udziale 44 przedstawicieli wojska i marynarki obu krajów.

Polska a Niemcy

odczyt zbiorowy w Warszawie

W środę odbył się w Warszawie w sali Tow. Higienicznego odczyt zbiorowy pod tytułem: „Polska a Niemcy". Urządzony został przez ruchliwy Warszawski Oddział TUR-a. Mimo upalnej pogody sala była pełna.

Zagaił zebranie odczytowe tow. prof. Zygmunt SZYMANOWSKI przemówieniem, charakteryzującym politykę faszyzmu, także na gruncie polskim. Tow. K. CZAPIŃSKI obszernie przedstawił sytuację międzynarodową i agresję hitleryzmu. Przestrzegał przed złudzeniami „konferencyj" z hitlerowcami, „lokalnego" traktowania sprawy Gdańska i t. d. Tow. Wanda WASILEWSKA przedstawiała rolę ludu polskiego w obecnej chwili, jako obrońcy przed faszyzmem. Tow. Z. ZAREMBA mówił w sprawie gdańskiej: o znaczeniu Gdańska dla Polski, o ostatniej mowie Goebbelsa w Gdańsku i t. d.

Huczne oklaski, wybuchające raz po raz, świadczyły o nastrojach sali. Wszyscy prelegenci naturalnie z wielką siłą podkreślali konieczność zdecydowanej OBRONY Polski.

W prezydium zebrania zasiedli tt. Durko, Matuszewski, prof. Szymanowski. Na sali była obecna grupa tt. norweskich, którzy przybyli z Oslo do Polski jako korespondenci prasy robotniczej celem studiowania stosunków politycznych. Po zakończeniu odczytu odśpiewano pieśni robotnicze.

Poważne zebrania informacyjne o stosunkach międzynarodowych (w duchu rezolucji Rady Naczelnej) powinny być organizowane w całej Polsce.

Głód w Tientsinie

Atak partyzantów chińskich na pozycje japońskie pod Pekinem

Sytuacja żywnościowa w Tientsinie dziś rano uległa pogorszeniu. Mięsa i mleka na terenie koncesji brak jest niemal zupełnie. Na teren koncesji dostarczono tylko niewielkie ilości jarzyn. Jeden z wybitnych kupców chińskich, który przybył na teren koncesji dziś rano oświadczył, iż propaganda japońska antybrytyjska została rozszerzona i skierowana w ogóle przeciwko wszystkim obcokrajowcom. Wśród ludności chińskiej efekt wysiłków propagandowych jest zupełnie mierny, bowiem ludność chińska Tientsinu jest jaknajbardziej przyjaźnie usposobiona do Anglików, a szczególnie do obywateli brytyjskich, zamieszkałych w koncesji.

Wojskowe władze japońskie rozplakatowały na dworcu w Tientsinie ostrzeżenie specjalne dla pasażerów pociągów, przebiegających przez okręg Tang - Szan, leżący w odległości 90 klm. na północ od Tientsinu. Ostrzeżenie stwierdza, że wobec zaciętych walk, jakie toczą się pomiędzy Japończykami a partyzantami chińskimi, przejazd przez ten obszar jest niebezpieczny. Tang - Szan leży na trasie ważnej linii kolejowej Pekin — Mukden.

Hitlerowskie... Boże Narodzenie

Na odbytej wczoraj konferencji prasowej z okazji dnia sztuki niemieckiej w Wiedniu, kierownik propagandy oddziału monachijskiego Wenzel oświadczył, że w przyszłości święta Wielkiej Nocy, Zielone Święta i święta Bożego Narodzenia obchodzone będą nie jako święta katolickie, lecz jedynie jako obchody zwyczajowe narodowo - „socjalistyczne".

(PAT)

Szwajcaria będzie broniła

swej niepodległości do ostatniej kropli krwi

Otwierając federalne święto strzeleckie w Lucernie prezydent konfederacji szwajcarskiej wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w godzinie niebezpieczeństwa Szwajcarzy zmienią się z narodu pilnych pracowników w naród zbrojny, silny i zdecydowany. Naród szwajcarski gotów jest każdej chwili dokonać tej transformacji, a Rada federalna nie zawaha się gdy nadejdzie chwila decyzji, powołać pod sztandary Szwajcarów. Mówiąc o neutralności, prezydent stwierdził, że nie odstąpi Szwajcaria od tej zasady, dobrowolnie uznanej w sposób naj bardziej uroczysty przez wszystkie mocarstwa europejskie. Mimo to jednak w ciągu ostatnich lat Szwajcaria wydatkowała olbrzymie sumy na wzmocnienie obrony narodowej. Wydatkowano prawie mi liard franków — jest to, jak na nasz mały kraj, mówił prezydent, wysiłek gigantyczny.

Sytuacja w Tientsinie

wedle oświadczenia Chamberlaina w Izbie Gmin

Premier Chamberlain, zapytany w Izbie Gmin w sprawie sytuacji w Tientsinie, odpowiedział, że ograniczenia, zastosowane przy barykadach, oddzielających koncesje, nie uległy zmianie. Czterech obywateli brytyjskich zostało istotnie rozebranych przy dokonywaniu rewizji, lecz depesze, otrzymane od konsula generalnego W. Brytanii, nie donoszą o żadnych nowych incydentach. Prasa japońska ogłosiła, że przez druty, otaczające koncesję, zostanie 19-go czerwca przepuszczony prąd elektryczny.

Co się tyczy zapasów artykułów pierwszej potrzeby — w koncesji brytyjskiej znajdują się wielkie składy mąki i ryżu. Dostawy artykułów spożywczych są nieregularne i znacznie mniejsze, niż normalnie. Nie zdaje się, by Japończycy mieli zamiar zakazać dowozu środków żywności, lecz poddawanie ich szczegółowemu badaniu wpływa na znaczne opóźnienie dostaw. W żegludze sytuacja znacznie się poprawiła, a statki, przepływające przez rzekę, nie były ostatnio zatrzymane przez japońskie władze wojskowe.

Rozmaite zatargi, powstałe na tle blokady, były przedmiotem rozmów pomiędzy ambasadorem W. Brytanii i japońskim ministrem spraw zagranicznych, który przyrzekł zbadać wypadki złego obchodzenia się z obywatelami brytyjskimi, o których go poinformowano.

Stanowisko Rządu japońskiego w głównych kwestiach spornych nie jest jeszcze jasne, nie jest zdecydowane, czy będą one omawiane w Tokio, czy w Tientsinie. Chamberlain oświadczył wreszcie, że według ostatnich danych, więcej, niż połowa stanu liczebnego garnizonu brytyjskiego w północnych Chinach, jest obecnie stacjonowana w Tientsinie.

Odpowiadając na dalsze pytanie, premier Chamberlain oświadczył, że Japonia nie sformułowała dotąd w sposób ścisły swoich pretensyj w stosunku do Wielkiej Brytanii, oraz, że ambasador Robert Craigie zawiadomił Rząd japoński, że W. Brytania nie godzi się na blokadę.

Francja udzieli gwarancji Turcji

i odda jej Sandżak Aleksandretty

W kołach politycznych Paryża duże zadowolenie wywołała wiadomość, zapowiadająca na koniec bieżącego tygodnia podpisanie 2-ch układów francusko - tureckich. Jeden z tych układów, który ma być podpisany w Paryżu, ma zawierać deklarację wzajemnej pomocy równolegle do istniejącego już układu angielsko - tureckiego, w związku z którą min. spr. zagr. Bonnet ma złożyć jednocześnie deklarację, w myśl której Francja zobowiązuje się do utrzymania i ochrony całkowitej niezależności Syrii.

Równolegle z tym układem, podpisany zostanie w Ankarze drugi układ, na mocy którego Francja — jak to zresztą było oddawna zapowiadane, odstąpi Turcji Sandżak Aleksandretty, wzamian za co Turcja poweźmie zobowiązanie poszanowania interesów materialnych i moralnych Francji na tym terenie i zobowiązanie co do ochrony mniejszości narodowych w Sandżaku. Poza tym Turcja w tym samym układzie zadeklaruje wyrzeczenie się wszelkich dalszych rewindykacyj terytorialnych w stosunku do Syrii i zobowiąże się do nieprowadzenia na terenie Syrii żadnej propogandy, szkodzącej interesom francuskim.

Protest Stanów Zjednoczonych

przeciw blokadzie Tientsinu

Sekretarz stanu St. Zjedn. Hull poinformował dziennikarzy zagranicznych, że konsul generalny Stanów Zjednoczonych w Tientsinie przedłożył miejscowym władzom japońskim protest amerykańskiej izby handlowej przeciwko blokadzie koncesji międzynarodowej i konsekwencjom, jakie na skutek zarządzeń władz japońskich wynikają dla amerykańskich interesów handlowych w Tientsinie. Blokada koncesji — jak głosi protest izby — paraliżuje zupełnie handel amerykański w Tientsinie. O ile sytuacja nie ulegnie zmianie, istnieje groźba zupełnego zniszczenia tego handlu.

Schopenhauer „pominięty"

Dlaczego Goebbels „zapomniał" o słynnym synu Gdańska

„Le Temps", który zwrócił uwagę, że min. Goebbels w swej mowie gdańskiej pominął milczeniem nazwisko Schopenhauera, jako przedstawiciela kultury niemieckiej w Gdańsku, aczkolwiek rodzina Schopenhauera z Gdańska pochodziła, zamieszcza list otwarty b. naczelnego redaktora dziennika „Berliner Tageblatt" p. Federa, tłumaczący dlaczego min. Goebbels musiał nazwisko Schopenhauera pominąć.

P. Feder przytacza, że rodzina Schopenhauera, która była osiadła w Gdańsku od początku XVI wieku opuściła Gdańsk z chwilą, gdy Prusy Gdańskiem zawładnęły. Ojciec filozofa Henryk Schopenhauer, urodzony w Gdańsku i posiadający w Gdańsku wielkie i kwitnące przedsiębiorstwo handlowe, był głęboko przywiązany do wolności Gdańska i z chwilą aneksji Gdańska przez Prusy w r. 1793 porzucił Gdańsk wraz ze swą żoną i 5-letnim synem Arturem, (późniejszym) wielkim filozofem niemieckim. Artur Schopenhauer w swym życiorysie, który się znajduje do dziś w archiwach uniwersytetu berlińskiego, opisuje tę emigrację swego ojca z Gdańska, całkowicie solidaryzując się z nim.

Pisze on: Gdy w 1793 r. król pruski przyłączył do Prus miasto Gdańsk, mój ojciec, który kochał wolność równie głęboko jak swoje miasto rodzinne, nie mógł się z tym pogodzić i na kilka godzin przed zajęciem Gdańska przez wojska pruskie opuścił on Gdańsk wraz ze swą żoną i ze m[illegible]ną. Opuszczając Gdańsk narażał się on na wielkie straty.

W ten sposób — pisze Schopenhauer — stałem się bezpaństwowcem w wieku lat 5.

Trzecia konferencja na Kremlu

Rozmowy angielsko-sowieckie trwają

Agencja Reutera donosi z Moskwy: Ambasador W. Brytanii i ambasador Francji, którym towarzyszył naczelnik Strang, odbyli w środę po południu konferencję z sowieckim premierem i komisarzem spraw zagranicznych Mołotowem. Jest to trzecia z kolei konferencja na Kremlu, jaka się odbyła od czasu przyjazdu do Moskwy p. Stranga.

Następne spotkanie z premierem Mołotowem odbędzie się jutro lub pojutrze.

Konwencja francusko-włoska

w sprawie Tunisu ma nie być przedłużona

Komisja kolonialna Izby Deputowanych zatwierdziła dziś projekt podkomitetu w sprawie konwencji francusko - włoskiej z roku 1896, dotyczącej położenia prawnego mniejszości włoskiej w Tunisie. Podkomitet komisji kolonialnej stanął na stanowisku, że konwencja z r. 1896, przewidująca, iż osoby narodowości włoskiej, zamieszkałe w Tunisie, korzystać mogą z prawa zawierania małżeństw w konsulacie włoskim, prowadzić za pośrednictwem konsulatu osobne rejestry metrykalne i t. p. — nie powinna zostać przedłużona. Zdaniem podkomitetu — francuskie interesy ogólnopaństwowe wymagają, aby obowiązujące powszechnie prawa stosowane były wobec wszystkich obywateli Tunisu, niezależnie od ich narodowości.

Postulaty robotników przemysłu chemicznego

Rezolucja, uchwalona jednomyślnie przez Zjazd Centr. Zw. Rob. Przemysłu Chemicznego w Krakowie, omawia obecną sytuację polityczną na świecie.

Z rezolucji tej podajemy kilka ustępów:

„Przed 6-ciu laty, po dojściu Hitlera do władzy, ruch robotniczy stwierdził, że reakcja — a w obecnym układzie stosunków — faszyzm, JEST ŚMIERTELNYM WROGIEM NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. Przez lata całe usiłowano uśpić czujność polskiego społeczeństwa, przez lata naśladowcy hitleryzmu bądź to endeckiej, bądź to sanacyjnej maści usiłowali wmówić w Polskę, że główne dla nas niebezpieczeństwa płyną z krajów demokratycznych, że należy odwrócić się od ideału braterstwa ludów i od zasady bezpieczeństwa zbiorowego, że przyszłość Polski leży w współpracy z hitlerowskimi Niemcami i faszystowskimi Włochami. Przez lata całe szerzono zbrodniczą propagandę wmawiającą w kraj, że ograniczać należy wpływy i prawa obywatelskie, t. zw. mniejszości narodowych, a przede wszystkim żydów, węszono wszędzie konspiracje masońskie i wpływy bolszewickie, upodobniono polski ruch „narodowy" tak w sposobie myślenia, jak i w formach zewnętrznych do wzorów z nad Sprewy. Dziś cały ten świat fikcji politycznej LEŻY W GRUZACH. Usiłowano zataić żądania niemieckie pod adresem Polski, ale ostatecznie z mowy samego kanclerza Hitlera w dniu 28 kwietnia b. r. Polska dowiedziała się, że nasz zachodni „przyjaciel" zażądał ni mniej ni więcej jak tylko wcielenia do Niemiec Gdańska i pasa ziemi pomorskiej, większego od niedawno odzyskanego Zaolzia.

„Zanim jeszcze rozległ się głos oficjalnych czynników, LUD POLSKI, wiedziony nieomylnym instynktem, dał spokojną, ale stanowczą odpowiedź na uroszczenia hitleryzmu. Niema ani jednej piędzi polskiej ziemi, któraby mogła być oddana pod obce, zaborcze panowanie. Ta stanowcza postawa ludu polskiego, ta zdecydowana wola walki z obcą agresją, stała się głównym czynnikiem, który umożliwił Polsce znalezienie oparcia wobec agresji nie tylko we własnych siłach, ale jednocześnie W POMOCY WIELKICH I POTĘŻNYCH PAŃSTW DEMOKRATYCZNYCH ZACHODU."

„Klasa robotnicza, witając z zadowoleniem wejście Polski do bloku przeciwnapastniczego, STWIERDZA RAZ JESZCZE SWOJĄ NIEZŁOMNĄ WOLĘ OBRONY NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI".

„Polska, która wyjdzie zwycięsko z historycznych nadchodzących zmagań, nie będzie już mogła być Polską kapitalistycznego wyzysku i szalejącej reakcji politycznej. Klasa pracująca, bogata w doświadczenia minionych lat dwudziestu, nada Polsce bezwarunkowo oblicze kraju wolności politycznej i sprawiedliwości społecznej, zgodnie z tradycją dziejową i z rozumem stanu Polski".

„Wobec trudnej i odpowiedzialnej sytuacji międzynarodowej, musi klasa robotnicza domagać się uczynienia wszystkiego, by zwartość wewnętrzna i jego siła moralna została podniesiona na najwyższy poziom. W tym celu musi być do końca przeprowadzona bezlitosna i nieustępliwa walka o oczyszczenie życia polskiego z wszystkich prądów faszystowskich, czy to pod firmą endecką, czy to pod nową występujących. Musi być osiągnięte wciągnięcie t. zw. mniejszości narodowych do polskiego życia państwowego na zasadzie równych obowiązków i równych praw. Musi być przede wszystkim zrealizowane nareszcie RÓWNOUPRAWNIENIE OBYWATELSKIE—tak aby zniknął trwający dotychczas podział na uprzywilejowaną grupę ozonową i grupy t. zw. opozycyjne. Nie przez wyrzeczenie się klasowej ideologii i Czerwonego Sztandaru, dla którego życie oddawali najlepsi synowie robotniczej klasy, prowadzi droga do zespolenia sił proletariatu z innymi siłami w państwie i narodzie. Jedność i zwartość społeczeństwa TO PRZEDE WSZYSTKIM RÓWNOŚĆ OBYWATELSKICH PRAW".

„Zjazd deklaruje uroczyście swoją wierność dla ideologii socjalizmu polskiego, realizowanej od dziesiątków lat przez Polską Partię Socjalistyczną i sprzymierzone z nią klasowe Związki Zawodowe. Zjazd ostrzega przed wszelkimi próbami, czy to zglajchszaltowania Związków Zawodowych i wogóle niezależnych organizacji robotniczych i pracowniczych, czy też uprzywilejowanych sztucznie tworzonych Związków ozonowych, rozbijających klasę robotniczą i osłabiających ją w walce o lepszy byt i ludzką egzystencję.

Równocześnie Zjazd uznaje za swoje wszystkie postulaty natury gospodarczej i społecznej, wysunięte przez ciała kierownicze ruchu zawodowego w Polsce, a mianowicie:

1. Przyspieszenie tempa rozbudowy przemysłu i robót ziemnych dla zatrudnienia bezrobotnych;

2. Swoboda zrzeszania się robotników w klasowych Związkach Zawodowych i walki o lepszy byt;

3. Przywrócenie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych;

4. Podwyższenie i rozszerzenie świadczeń podczas choroby przez przedłużenie czasu leczenia do 9-iu miesięcy i 6-ciu miesięcy dla członka rodziny oraz zniesienie dopłat za leki i wizyty;

5. Przywrócenie urlopów płatnych za wszystkie dni urlopu;

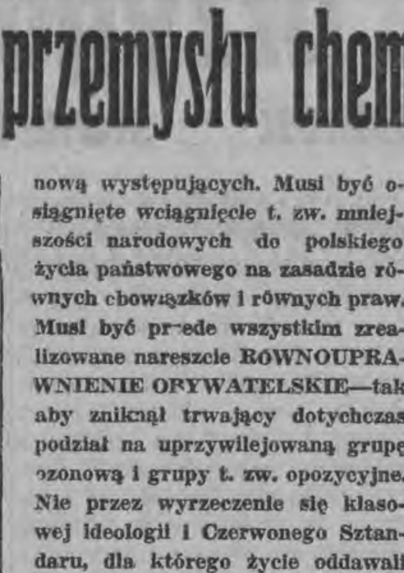
6. Przyznanie emerytury starczej od 51 roku życia i wydatnego jej podniesienia.

7. Powiększenie sieci sądów Rozjemczych dla Zakł. Ubezp. od wypadków.

8. Powiększenie sieci urzędów Inspektorów Pracy oraz asystentów robotniczych przy Inspektarach Pracy.

**

Ponadto uchwalono rezolucję, **PIĘTNUJĄCĄ ROZBIJACKĄ ROBOTĘ ZWIĄZKÓW „OZONOWYCH", KTÓRE WNOSZĄ W SZEREGI ROBOTNICZE FERMENT, ZEMIESZANIE I DEMORALIZACJĘ ZE SZKODĄ NIE TYLKO DLA INTERESÓW KLASY ROBOTNICZEJ, LECZ I DLA OGÓŁU PAŃSTWA.**

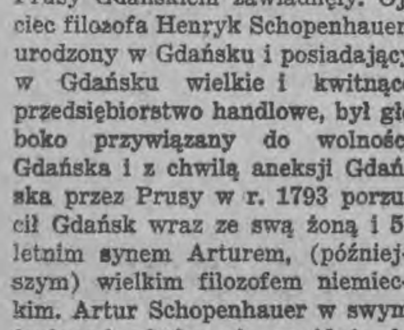


Odwet

Za konsula w Liverpoolu — konsul w Wiedniu

Londyńskie koła miarodajne odrzucają oskarżenie władz niemieckich, wysunięte pod adresem konsula brytyjskiego w Wiedniu, Ronalda St. Claira, jakoby korzystając ze swego stanowiska, przekazywać miał on do Anglii „niedozwolone informacje".

Krok władz niemieckich — za żądanie odwołania konsula St. Claira — zdaniem miarodajnych czynników angielskich, uważać należy za akt odwetu za wydalenie przez Rząd brytyjski konsula Rzeszy w Liverpoolu, Reinhardta, zamieszanego w aferę szpiegowską.





Nieagresja

We środę odbyło się posiedzenie parlamentu estońskiego, zwołanego celem ratyfikowania paktu nieagresji estońsko - niemieckiego. Parlament pakt ten ratyfikował ogromną większością głosów.

Rada ministrów Łotwy, pod przewodnictwem prezydenta Ulmanisa, ratyfikowała wczoraj pakt nieagresji między Rzeszą niemiecką i Łotwą.

Nie będzie żydowskiego burmistrza

Jerozolimy

Wobec tego, że żydzi stanowią ⅔ ludności Jerozolimy i płacą 75 proc. podatków miejskich, wysunięta została w angielskiej Izbie Gmin sugestia, aby mianowano żydowskiego burmistrza Jerozolimy.

Odpowiadając pod nieobecność ministra kolonii Macdonalda, minister dominiów Inskip oświadczył, że leży w interesie publicznym, by obecny burmistrz muzułmański Jerozolimy pozostał na swym stanowisku, aż do ukończenia kadencji rady miejskiej w Jerozolimie w styczniu 1940 r.

Jak narodowi „socjaliści"

brali pieniądze z zagranicy

W odpowiedzi na interpelację przewódcy węgierskich narodowych „socjalistów", posła Hubaya, w sprawie zarzutów, jakie premier Teleky postawił w jednej ze swych mów wyborczych narodowym „socjalistom", że korzystali oni z finansowej pomocy zagranicy, premier wyjaśnił, że w kilka dni po rozpisaniu wyborów dowiedział się z Węgierskiego Banku Narodowego, że jeden z obywateli węgierskich i jeden obcokrajowiec zakupili w Zurychu 600 tys. efektywnych pengo. Ponieważ nie leży w zwyczaju zakupywanie efektywnych pengo dla celów handlowych, było rzeczą naturalną, że tranzakcja ta mogła być oceniana, jako stojąca w związku z wyborami.

W odpowiedzi poseł Hubay oświadczył, że wprawdzie zwracał się do jednego z dyrektorów „Wiener Bank verein" z prośbą o pożyczkę, zrezygnował z niej jednak, gdy dyrektorów zakomunikował mu, że musi się w tej sprawie porozumieć z kierownictwem partii.

Samobójstwo ucznia

z powodu złych postępów w nauce

Z II piętra domu nr. 5 przy ul. Miodowej w Warszawie, wyskoczył na bruk Szmul Szmures, Środkowa 32, lat 16, uczeń. Szmures doznał złamania obu nóg oraz wstrząsu mózgu. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha. Przyczyną zamachu na życie były niepowodzenia w nauce.

„Norymberskie" ustawy

wprowadza Neurath w Czechach

Protektor Neurath wydał dekret w sprawie regulowania kwestii majątkowej żydów w Czechach i na Morawach.

Dekret wymienia trzy kategorie przedmiotów prawa, wobec których dekret ma zastosowanie: żydów, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenia osób pochodzenia żydowskiego i podaje równocześnie ustawową definicję, kogo należy uważać za żyda, przedsiębiorstwo żydowskie, lub zrzeszenie osób pochodzenia żydowskiego.

W myśl tego dekretu, nie wolno żydom, przedsiębiorstwom żydowskim oraz zrzeszeniom osób pochodzenia żydowskiego, rozporządzać nieruchomościami, zakładami gospodarczymi, papierami wartościowymi oraz prawami zarówno rzeczowym, jak i obligacyjnym związanym z wymienionymi wyżej rodzajami majątku bez specjalnego pozwolenia, które może być udzielane przez protektora.

Protektorowi przysługuje prawo ustanowienia administratorów komisarskich, których prawa i obowiązki sam określi.

P. Hulka-Laskowski

Hitler rozwiewa złudzenia

Jeszcze nie dawno nie brakło u nas jeśli nie zwolenników, to w każdym razie „admiratorów" Hitlera, którzy w dyktatorze Niemiec widzieli odmianę — Napoleona. Jakoś nie dostrzegali tacy krótkowzroczni politycy kawiarniani, że z hitleryzmem wkracza do Europy takie barbarzyństwo, jakiego daremnie szukalibyśmy w najmroczniejszych zakątkach historii starożytnej. Hitler sam zabrał się energicznie do rozwiewania złudzeń swych admiratorów i mówi całemu światu bardzo wyraźnie, *jak wyglądałby pokój niemiecki*, gdyby Niemcy zapanowały nad światem. Byłoby to sam na sam ofiary z katem. Niemcy staliby się grabarzami masowo mordowanych „słabych".

Nie widział tego tylko ten, kto tego widzieć nie chciał. Nawet we Francji bywali tacy radykali pacyfiści, jak ów proboszcz, o którym pisze Fr. W. Foerster w swej książce „Europa und die deutsche Frage".

„Niechżeby Niemcy przyszli do nas — mówił ów proboszcz francuski — i NIECHBY NAS ZDYSCYPLINOWALI i zorganizowali"!

Foerster odpowiedział:

„Czy myślicie, że chcieliby was dyscyplinować i organizować? Nic podobnego! Ale WYSTERYLIZOWALIBY WAS i ewakuowali".

Kto myślał, że w tych słowach jest przesada, niech się dowie, że w Czechach i na Morawach upatrzono sobie około dwóch milionów mężczyzn, którzy w razie wojny zostaną ewakuowani do Niemiec i poumieszczani w obozach koncentracyjnych! Kobiety i dzieci mają zostać na łasce swych nowych panów. Już dzisiaj pozamykano setki szkół czeskich w Protektoracie i sprowadzono do Czech tysiące niemieckich nauczycieli. Germanizacja idzie w tempie jakiegoś szału.

Niedawno doniosły pisma o tragedii na terytorium wolnego miasta Gdańska. Hitlerowcy upatrzyli sobie coś do prostej kobiety za to, że patrzyła na nich okiem krytycznym i jako *„aspołeczny typ"* została zakwalifikowana do sterylizacji. Nie wiem, czy wolni obywatele wolnych krajów mają dość wyobraźni, aby przedstawić sobie uczucia człowieka, którego osobowością rozporządza się jakiś policjant czy żandarm? Musi to być coś tak straszliwie upokarzającego, że ludzie, w których jest trochę godności, bronią się przeciwko dzikim zakusom barbarzyńców. W obronie napastowanej, gdy przyszli żandarmi, aby ją zabrać, stanął brat i postrzelił żandarma. Drugi żandarm zabił obrońcę siostry, obito i pokaleczono jej rodzeństwo, uprowadzono przemocą ofiarę dzikiej ustawy o prawie rozporządzania się wolnością człowieka przez wojujące doktrynerstwo. Takie sprawy są w Niemczech dzisiejszych na porządku dziennym.

Teraz przychodzą wieści z Czech i Moraw, które zapowiadają straszliwe męczarnie *całego narodu*, opuszczonego w chwili krytycznej przez „przyjaciół" i haniebnie zdradzonego przez swych przywódców. Starożytni Rzymianie umieli ustosunkować się bardzo życzliwie do pomniejszych ludów, które szukały u nich opieki i poddawały się im. Czesi, opuszczeni przez Anglię i Francję, które ich właśnie rozbroiły, poszli pod opiekę potężnej Rzeszy, sądząc zapewne, że dojdzie między nimi a Niemcami do jakiego takiego porozumienia, a nawet znośnego współżycia. Okazało się to *śmiertelnym złudzeniem*. Z Niemcem hitlerowcem porozumienia nie ma, być go wcale nie może, bo on zawsze chce nad innymi *PANOWAĆ*. Protektorzy wtargnęli do Czech i Moraw, zrabowali bogate zasoby broni i amunicji, odarli ludność ze wszystkich jej zasobów i musieli wzbudzić dla siebie takie uczucie najgłębszej odrazy, jakie w kulturalnym człowieku tego rodzaju barbarzyństwo wzbudzać musi. Po niewczasie zabrali się Czesi do organizowania walki z najazdem i oto Kładno, miasto górników, gdzie żandarm niemiecki sprowokowawszy bójkę, został zabity, pokazuje światu całemu, *co to jest pokój niemiecki*. Zagarnąć, złupić, obrabować, zakuć w kajdany i tępić inne narody, aby zrobić miejsce dla „panów".

Coraz wyraźniej widać, że to co niejednemu wydawało się potęgą hitleryzmu, jest w gruncie rzeczy tylko straszliwą głupotą i dobrowolną słabizną świata. Dzieją się przecie takie niepojęte rzeczy, że podczas gdy cały świat pragnie, aby reżim hitlerowski, tak fatalnie barbaryzujący cały świat, upadł jak najprędzej, w mętnych główkach, którym się śniły unie polsko - niemiecko - węgierskie powstaje strach: *co to będzie gdy upadnie hitleryzm!* Co przyjdzie po nim? Nie rozumieją widać, że już nic gorszego przyjść nie może nad barbarzyństwo tak świetnie zorganizowane i takie gotowe *DO WYRZYNANIA CAŁYCH NARODÓW* i sterylizowanie całego świata gwoli uczynienia miejsca dla panów świata.

Hitleryzm głosi z bezprzykładnym cynizmem, że „słabych i nieudanych" należy wytępić i że to jest właśnie najbardziej racjonalna miłość bliźnich. Wytępić ich, zniszczyć, aby ich wcale nie było, aby żaden władca nie potrzebował kłopotać się narodami niewolników. Wytępiono Słowian połabskich, dogorywają w naszych oczach Serbowie łużyccy, a piękne słowiańskie Łużyce nazywają się „Lausitz". Saska Kamienica to „Chemnitz". Budziszyn to „Bautzen" itd. itd. Znamy straszliwy los naszych braci w Opolszczyźnie, w Prusach Wschodnich, w Westfalii. Hitlerowiec nie zna uczuć ludzkich dla kogokolwiek, znać ich nie chce.

Teraz właśnie patrzymy na rozpętany szał hitleryzmu w Czechach. Gdyby hitleryzmowi chodziło o pouczenie świata całego, że na rzetelność Niemców liczyć *nie wolno*, to aneksją Czech i Moraw i „niepodległością" Słowacji byłby dostatecznie głośno powiedział czym on jest naprawdę. Teraz zaczyna się mordowanie ludności robotniczej w czeskim Kładnie. Nie brak głosów, że chodzi tu zapewne *o planową prowokację* hitlerowską, aby mieć pretekst do zarządzeń natury administracyjno-politycznej. U Niemców hitlerowskich jednostka nie znaczy nic, ogół ma być wszystkim, chociaż w gruncie i ogół nie znaczy nic, a tylko „wodzowie" znaczą cośkolwiek i wszystko podporządkowuje się względom ich najosobistszej wygody. Ci śmieszni ludzie u nas, którym się zdawało, że współpraca i współistnienie Polaków i hitlerowców w warunkach jakiegoś „braterstwa" jest możliwe, otrzymują lekcję poglądową od samego „Führera", że tak nie jest, że tylko żałosny głupiec może mieć takie złudzenia. Niemcy imperialistyczne nigdy i nigdzie nie tworzyły trwałych sojuszów. Gdy ostatnio weszły w trwalszy sojusz z Austrią, tak ją sobie całkowicie podporządkowały, że to oni prowadzili politykę zewnętrzną i oni dowodzili siłami zbrojnymi obu państw, aby wreszcie zgubić swego sojusznika i wchłonąć go ostatecznie. Dzisiaj powtarza się to samo z Włochami. Podporządkowują ich sobie Niemcy i czynią z nich jakiś dodatek do Rzeszy.

Hitler jako propagandysta miał zadanie łatwe wobec własnego narodu. Obiecał mu wyzwolenie z jarzma „hańby traktatu wersalskiego". Wyzwolił ten naród istotnie z traktatu wersalskiego, ale traktat, jaki mu narzucił, jest *hańbą* niemniejszą chyba. Ani jeden z ważniejszych punktów programu hitlerowskiego, na który wzięto milionowe rzesze ludu niemieckiego, nie został zrealizowany, ba, nawet nie miał zostać zrealizowany. To by.y po prostu *sidła* zastawione na głupców. Teraz i Niemcom spadają łuski z oczu i im rozwiewa „Führer" złudzenia, jakie mieli co do niego i jego wielkich słów. Sterylizacja fizyczna to głupstwo wobec *masowej sterylizacji ducha* niemieckiego, który przecie jaśniał wspaniale w całej Europie. Złudzenia pryskają, ludzie, kochający wolność i ceniący dorobek całych tysiącleci, mają dość austriackiego gadania i powoli skupiają się pod sztandarami obrony cywilizacji. Bo tu chodzi o cywilizację! Nie uważamy za kulturę tego stanu cywilizacji, który jest całkowicie przystosowany do potrzeb wielkich wojen zdobywczych, najazdów i tępienia narodów słabszych. Przeciwnie, uważamy to za dzicz i barbarzyństwo. To jest groźne, ale i dżuma także jest groźna, a jednak człowiek walczy z nią i zwycięża ją ostatecznie. Jak w ciężkich epidemiach cholery zarazek traci wreszcie na sile, tak w tej epidemii dżumy duchowej zarazek musi stracić na sile, i organizm niemiecki zacznie wracać do zdrowia. Wtedy *Europa zacznie oddychać spokojnie.*

Pokwitowania

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI

zamiast kwiatów na trumnę Teresy Perlowej składają Jadwiga i Stanisław Benklowie zł. 10.—

Zamiast kwiatów na trumnę Teresy Reznikowskiej-Perlowej składa jedna z najdawniejszych przyjaciółek Anna Jędrzejowska zł. 10.

***

NA ODDZIAŁ WARSZAWSKI R.T.P.D.

Obywatel Pollo zł. 20.—

Ważna deklaracja

Głos Socjalistów niemieckich w Polsce

Czytelnik zapewne zwrócił uwagę na obszerny artykuł umieszczony w niemieckiej socjalistycznej „Lodzer Volkszeitung", organie bratniej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy. Artykuł ma charakter obszernej DEKLARACJI, wyjaśniającej stanowisko Niemców — Socjalistów w Polsce we wszystkich najistotniejszych sprawach bieżących. W „Łodzianinie" przytoczyliśmy tę obszerną deklarację w całości, w innych naszych dziennikach w skrócie.

To WAŻNY DOKUMENT. Wiadomo oczywiście każdemu — ostatnio pisaliśmy o tym obszernie, omawiając książkę Winiewicza o Niemcach w Polsce — że znaczną część Niemców w Polsce ogarnęły swą siecią organizacyjną i swą ideologią żywioły hitlerowskie i hitleryzujące, w dwuch odłamach. Postawiono „zasadę": NIEMIEC— TO HITLEROWIEC! Probuje się *TERORYZOWAĆ te żywioły, które nie chcą należeć do hitlerowskich jaczejek. Probuje się (referat p. Wiesnera) niemiecką narodową „grupę" (całość) w Polsce ZWIĄZAĆ Z „III-CIĄ RZESZĄ".*

Otóż omawiana obszerna deklaracja tow. tow. niemieckich w Polsce ŁAMIE oczywiście tę zasadę, że „Niemiec — to hitlerowiec". Staje na gruncie SZCZEREJ lojalności wobec Polski. Bezwzględnie naturalnie wypowiada się PRZECIWKO HITLEROWSKIEMU REŻIMOWI W NIEMCZECH. Powiada wyraźnie i z naciskiem:

Naród niemiecki, poddany został w ciągu ostatnich lat CIĘŻKIM DOSWIADCZENIOM. NARZUCONO MU NIEWOLĘ i jego ujarzmienie ma jeszcze przy tym służyć do tego, ABY INNYM NARODOM NARZUCAĆ JARZMO. W takim momencie uważamy za swój obowiązek przez zajęcie stanowiska BRONIĆ HONORU I PRAWA, jako Niemcy, w naszym własnym imieniu, jak również W IMIENIU MILIONÓW, które dziś nie posiadają ku temu żadnej możliwości.

Są to słowa mocne i piękne, odważnie wypowiedziane w trudnych warunkach socjalistycznej pracy wśród niemieckich mas pracujących w Łodzi i na Śląsku (Górnym i Cieszyńskim). Deklaracja ostro ZWALCZA HITLEROWSKI IMPERIALIZM, skierowany także przeciw Polsce. I powiada:

Przez szereg lat walczyliśmy przeciw temu reżymowi i BĘDZIEMY GO NADAL ZWALCZAĆ, bowiem tylko drogą obalenia tego reżymu może być ZABEZPIECZONY POKÓJ NA SWIECIE I W EUROPIE. Tylko drogą obalenia tego reżymu NASZ KRAJ, RZECZPOSPOLITA POLSKA, OSIĄGNĄĆ MOŻE Z POWROTEM ZAGROŻONY POKÓJ.

Twarde i mądre słowa. Widzimy, że nasi tow. tow. niemieccy w najtrudniejszych warunkach (teror!) swej pracy WIERNIE SPEŁNIAJĄ SWÓJ OBOWIĄZEK SOCJALISTYCZNY! Deklaracja znajduje właściwe słowa dla podkreślenia SOLIDARNOSCI Z PROLETARIATEM POLSKIM:

Niemieccy socjaliści w Polsce znajdowali się od pierwszej chwili swej działalności W OPOZYCJI DO POZOSTAŁYCH ORGANIZACYJ NIEMIECKICH. Socjaliści niemieccy poszukiwali drogi do pracującej ludności w Polsce i ZNALEŹLI JĄ. Stanęli w jednym szeregu z całą klasą robotniczą Polski, aby wraz z nią pracować NA RZECZ UKSZTAŁTOWANIA ODZYSKANEJ OJCZYZNY W DUCHU WOLNOSCI I SPOŁECZNEJ SPRAWIEDLIWOSCI.

Trafne, rozumne słowa. Nie zapomnimy o nich. Ze swej strony zapewniamy tow. tow. niemieckich o naszej solidarności. Tow. tow. niemieccy wiedzą, że NIGDY NIE UTOŻSAMIALIŚMY HITLERYZMU z postawą polityczną wszystkich Niemców, zwłaszcza niemieckiego proletariatu. Doskonale wiemy, jak cierpi proletariat niemiecki w Niemczech pod butem dyktatury, i ilu dzielnych socjalistów proletariuszy przebywa w obozach koncentracyjnych.

Stanowisko socjalistów niemieckich w Polsce ma niemałe znaczenie DLA PAŃSTWA POLSKIEGO, skoro wiadomem jest, że polityka Hitlera — tak jak było w Sudetach — stara się wykorzystać niemieckie mniejszości, sprowadzając je do roli NARZĘDZIA HITLEROWSKIEGO IMPERIALIZMU. Powinniśmy starać się UŁATWIĆ pracę tow. tow. niemieckim, broniąc ich przed hitlerowskim terorem.

Deklaracja ma także SZERSZE ZNACZENIE. Zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce — to wielkie i niełatwe zagadnienie. Oto czytamy, że hitlerowska intryga już zajęła się — BIAŁORUSINAMI... obiecując im złote góry. Rozumna polityka mniejszościowa Polski winna dążyć do ustalenia racjonalnych stosunków z mniejszościami w Polsce. Taka polityka znajdzie zapewne oddźwięk wśród tych głębiej myślących żywiołów mniejszościowych, które rozumieją, że obietnice różnych Goebbelsów są bluffem.

Tow. tow. niemieckim przesyłamy serdeczne pozdrowienia.

K. CZAPIŃSKI.

Przegląd prasy

INTRYGI HITLEROWCÓW WŚRÓD... BIAŁORUSINÓW

„Kurier Polski" donosi, że hitlerowcy zabrali się także do Białorusinów. Naturalnie — dla osłabiania Polski. Analogia do znanych intryg „ukraińskich".

W Gdańsku(!) mianowicie odbył się „kongres" działaczów białoruskich z Polski, Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji sowieckiej i Stanów Zjednoczonych. Delegat z Ameryki usiłował przekonać zebranych, że rząd berliński planuje stworzenie niepodległego państwa białoruskiego(!) i że wobec tego Białorusini powinni pomagać Niemcom w realizacji ich planów na wschodzie Europy.

Na zjeździe białoruskim nie było zgody. Większość działaczów z Europy wypowiedziała się przeciw wprzęganiu ludu białoruskiego w rydwan imperjalistycznej polityki niemieckiej.

Może chodzi hitlerowcom także o inne państwa, ale przede wszystkim — o **POLSKĘ:**

Istota zagadnienia tkwi w tem, że Niemcy najwidoczniej organizują batalię propagandową i że w tej batalii jakaś rola przeznaczona jest dla Białorusinów, względnie dla kwestii białoruskiej. Białorusini, działający w Polsce, już przed kilku tygodniami zwracali uwagę, że agenci niemieccy usiłują zarzucić sieci i wygrywać białoruską mniejszość narodową.

A więc mamy nowe próby zastostowania już „tradycyjnej" hitlerowskiej taktyki mniejszościowej („sudeckiej").

DOBRE RADY P. ZOFII

„Czas" jest okropnie zdenerwowany. Zastanawia się nad tym, czy, aby **LUDOWCY NIE PÓJDĄ Z SOCJALISTAMI?** Swe zmartwienia wyraża on we wstępnym artykule. I udziela — à la sławetna p. Zofia z czerwoniaków — bezpłatnych porad ludowcom, by, broń Boże, z socjalistami nie szli:

W szczególności mamy poważne wątpliwości czy Stronnictwu Ludowemu, które nawet w innych kołach politycznych zyskało sobie duże uznanie w swej walce o słuszne i należne prawa polityczne, wyszłyby na dobre jakiekolwiek porozumienia z lewicą. Na tej drodze łatwo nie tylko stracić obecnych sympatyków, ale i przysporzyć sobie nowych przeciwników. Poza tym najważniejsze, że obecnie napewno nie zbiegną się z interesem Państwa.

Państwu takie porozumienie ludowców z socjalistami może wyjść tylko na dobre. bo zbliży lud do państwa, a państwo do ludu. Czyli że wzmocni państwo w trudnej dobie obrony.

Ludowcy stoją na gruncie **DEMOKRACJI**, i nie mogą zajmować stanowiska innego! Z kim więc mają iść? Z faszyzującą endecją? a może wstąpić do OZON-u?

ETON

„Eton" — to angielski sławny zakład naukowy, przygotowujący mężów stanu. P. Lup. w korespondencji z Londynu do „Słowa" podziwia poziom wiedzy etończyków (słuchaczy):

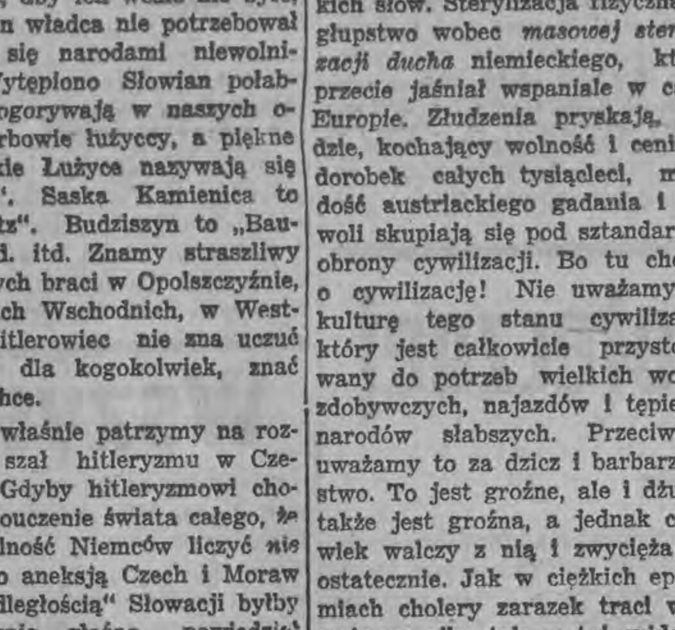
Taki poziom wiedzy i zainteresowań, i taki poziom dyskusji o wszystkich problemach u szesnastoletnich chłopaków jest czemś fenomenalnem, zdumiewającem. Miałem wrażenie, że rozmawiam z wytrawnymi dziennikarzami, a nie ze sztubakami. — Komisja spraw zagranicznych naszego Sejmu wieleby zyskała, gdyby większość obecnych posłów zastąpiono tymi uczniakami(!) Ten Eton, to jest pepiniera nietylko gentlemenów, ale i mężów stanu. I nic dziwnego, że prawie stale połowa członków gabinetów angielskich— to są dawni wychowankowie Eton. Etończykiem był też Churchill, największa dzisiaj indywidualność w Anglii.

Największym bogactwem Anglii jest **CZŁOWIEK!** ciężko wzdycha p. Lup. Istotnie. Ale człowiek się formuje naprawdę w atmosferze wolności i prawa, w demokracji!

K. CZ.

Lecznictwo zdrojowe Ubezpieczeń Społecznych

Uzdrowisko w Ustroniu Śląskim



Ustroń, w czerwcu.

I w tym roku, tak, jak w latach poprzednich, z początkiem sezonu kąpielowego przybyła do Ustronia spora grupka ubezpieczonych na kurację klimatyczno-zdrojową. Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku wynajęła na cały sezon letni piękną willę dr. Michejdy, w której znalazło pomieszczenie około czterdziestu osób.

Ustroń posiada kąpiele borowinowe, kwasowęglowe, siarczane, jodobromowe i solankowe niezwykle skuteczne przy leczeniu wszelkich chorób kobiecych oraz takich schorzeń, jak: ischias i wszelkiego rodzaju reumatyzmy.

Pobyt w uzdrowisku dla ubezpieczonych i członków ich rodzin jest bezpłatny w ciągu czterech tygodni, tak samo, jak różnego rodzaju zabiegi lekarskie i kąpiele. Opieka lekarska nad kuracjuszami Ubezpieczalni spoczywa w rękach dwóch lekarzy: jeden internista, mający ogólny nadzór nad zdrowiem pacjentów, drugi specjalista od kuracji zdrojowych, którego zadaniem jest przepisywanie stosownych kąpieli w zależności od rodzaju schorzenia.

Rezultaty kuracji w zdrojach Ustronia w ubiegłych latach były tak dobre, że Ubezpieczalnia bielska nosi się z zamiarem utworzenia tu stałego ośrodka kąpielowego. Ważnym bowiem czynnikiem przy tego rodzaju kuracji jest dobroczynne działanie łagodnego klimatu górskiego; kąpiele, zdrowe czyste powietrze i obfite pięć razy dziennie podawane pożywienie, po 4-ch tygodniach pobytu dają w efekcie tak znaczną poprawę w zdrowiu pacjenta, jakiej nie dadzą całe miesiące leczenia w mieście.

Urządzenie przez Ubezpieczalnię uzdrowiska w Ustroniu jest bardzo potrzebne przede wszystkim dla tej licznej grupy ubezpieczonych, jaką stanowią górnicy i robotnicy z wielkiego przemysłu bielskiego, z racji swego zawodu narażeni na schorzenia powstające na tle reumatycznym. Miesięczna kuracja w Ustroniu, jak wykazały dotychczasowe rezultaty, jest najskuteczniejszym zahamowaniem takich procesów chorobowych.

Utrzymanie jednego kuracjusza kosztuje około dwóch złotych dziennie, czynsz dzierżawny za cały sezon — trzy i pół tysiąca złotych, a po doliczeniu jeszcze opłat za kąpiele i pracę lekarzy, suma wydana przez Ubezpieczalnię na urządzenie uzdrowiska, zamknie się w granicach kilku tysięcy złotych. Kwota stosunkowo mała wobec korzyści, jakie odniesie tych kilkaset osób, które się pozbędą dotkliwych, utrudniających pracę cierpień, i znajdą w czasie tego miesiąca zdrowy wypoczynek po pracy.

L. M.



Willa, w której mieszkają kuracjusze.

Niemieckie matactwa wobec Polski

Próby przerwania frontu pokojowego

„Koszmar Koalicji", który spędzał sen z powiek „Żelaznego Kanclerza", prześladuje również pierwszego kanclerza „Trzeciej" Rzeszy. Dotychczas odnosił Adolf Hitler wielkie zwycięstwa „pokojowe", to znaczy dzięki presji wojskowej, a bez wojskowego oporu ze strony zagrożonej. Korzystał zaś z rozbicia Europy, w której nie doprowadzono do urzeczywistnienia zasady niepodzielnego pokoju.

Niemcy znalazły się w ślepym zaułku, gdy po marcowym przewrocie w zagranicznej polityce angielskiej powstał w odpowiedzi na niemiecką ofensywę marcową w Europie środkowo - wschodniej pokojowy front, obejmujący Anglię, Francję, Polskę, Turcję, Rumunię i Grecję. Pierścień przeciw nowej napastliwości Niemiec będzie zamknięty w razie dojścia do skutku porozumienia angielsko-sowieckiego i po uchwaleniu nowej ustawy o neutralności Stanów Zjedn. Ta nowa ustawa przewiduje mianowicie cofnięcie obowiązującego zakazu wywozu broni i rynsztunku wojennego dla państw wojujących. Czyli innymi słowy: prezydent Roosevelt będzie miał możność udzielenia pomocy w postaci materiału wojennego Anglii, Francji i ich sprzymierzeńcom.

O ile ten front pokojowy będzie definitywnie zbudowany nie tylko pod względem dyplomatycznym, lecz także uzgodniony w praktycznym i szczegółowym wykonaniu wzajemnej pomocy, **wówczas wszelkie próby naruszenia pokoju ze strony osi Berlin—Rzym** lub t. zw. antykomunistycznego trójkąta **Berlin — Rzym — Tokio, będą skazane na pewną klęskę. Przewaga frontu pokojowego jest bowiem niewątpliwa i bezsporna.**

Dyplomacja hitlerowska pracuje gorączkowo, żeby ten pierścień rozerwać. Nie tylko stara się zwerbować nowych sojuszników, jak Hiszpanię i Jugosławię. Nie tylko zmusiła Danię, Łotwę i Estonię do ograniczenia niezależności w postaci paktów przeciwnapastniczych. Czyni ponadto wysiłki, żeby państwa, które weszły do frontu pokojowego, oderwać od Anglii. Próby były podjęte w stosunku do Rumunii. Półoficjalna „Berliner Boersenzeitung", strasząc Rumunię rzekomym niebezpieczeństwem paktu anglo - sowieckiego, wzywała ją do rewizji zagranicznej polityki. Napróżno, bo wkrótce po tym podczas wizyty p. Gafencu w Ankarze nastąpiło zacieśnienie przyjaźni rumuńsko - tureckiej i wzmocnienie porozumienia bałkańskiego, nad którego rozbiciem pracuje dyplomacja osi Berlin — Rzym.

Dyplomacja hitlerowska podjęła również próbę ponownego zneutralizowania Polski i podkopania angielsko - polskiego paktu wzajemnej pomocy. Balony próbne wypuściła najpierw w Londynie i Paryżu w postaci defetystycznych artykułów o Gdańsku w „Times" i t. d. Gdy opinia publiczna w Anglii i Francji okazała się nieprzystępna i gdy padły niedwuznaczne oświadczenia oficjalnych Anglików i Francuzów, że polskie prawa w Gdańsku są częścią składową polskiej niepodległości, wówczas rozpoczęły się nowe matactwa niemieckie celem zneutralizowania Polski.

Na zewnątrz, pro-foro externo, rozlegała się kanonada gróźb, incydentów i krzyków, manifestujących za „powrotem" Gdańska do Rzeszy, **a za kulisami, dyskretnie padały hitlerowskie zapewnienia, że nieprzyjaźń z Polską jest tylko przejściowa i tymczasowa.** To, co przeniknęło do prasy, wymaga czujności i głębszego zastanowienia.

Podczas wizyty w Kopenhadze oświadczył (13 czerwca) min. dr. Frank, że wierzy, iż Niemcy otrzymają kolonie w drodze pokojowej i że uda się Adolfowi Hitlerowi rozwiązać sprawę gdańską bez wojennych akcji.

Warszawski korespondent „Koelnische Zeitung" w korespondencji ogłoszonej 14 czerwca p. t. „Koniec Trzeciej Europy" apeluje do rozumu p. min. Becka i przeciwstawia mu rzekomy brak poczucia rzeczywistości, który zapanował w prasie polskiej. Warszawa nie zgodziła się nawet, żeby poważnie się zastanowić nad „rozsądną" propozycją niemiecką co do uregulowania sprawy Gdańska i „korytarza", chociaż **„rozumne koła w Polsce nigdy się nie łudziły, że te zagadnienia będą musiały pewnego dnia być wyjaśnione".**

Korespondent niemiecki nie ujawnił, na jakie to „rozumne" koła polskie Niemcy mogą liczyć, ale podtrzymuje nadzieję, **że znajdują się jeszcze ciągle w Polsce czynniki, które zechcą wrócić do polityki przyjaznej dla „Trzeciej" Rzeszy za cenę „pokojowego" rozwiązania zagadnień Gdańska i „korytarza".**

Tego samego dnia, kiedy „Koelnische Zeitung" wyciągała ręce do „rozumnych" kół w Polsce, zjawił się po raz pierwszy po dłuższej nieobecności ambasador niemiecki, von Moltke, u p. wiceministra Szembeka. Oświadcza się w warszawskich kołach politycznych — doniósł „Temps" — **że rozmowa dotyczyła sprawy stosunków prasowych między Niemcami a Polską** w związku z pewnymi sugestiami, poczynionymi przed pewnym czasem ze strony niemieckiej celem doprowadzenia do odprężenia w stosunkach między obu krajami.

Kanclerz Hitler popełnił błąd kapitalny przez to, że zdradził i ujawnił swe rzeczywiste zamysły, wysuwając swe znane żądania przeciw Polsce. **Pchnął Polskę w objęcia Anglii.** Obecnie pragnie — o ile wnosić można z przytoczonych wyżej głosów — **naprawić swój błąd i oderwać Polskę od Anglii. Po izolowaniu Polski nie będzie już niebezpieczeństwa ze strony wielkich mocarstw, gdy nastąpi dalszy ciąg operacji wschodniej w porozumieniu z „rozumnymi" kołami polskimi.**

Berliński korespondent wychodzącego we Lwowie ukraińskiego „Diła" pisał — cytujemy według „Kuriera Warszawskiego" — że na zewnątrz objawiana jest w Berlinie nieustępliwość w sprawie Gdańska i konieczność rychłego rozwiązania tego zagadnienia. **„W gruncie rzeczy nie chodzi (Niemcom) już dzisiaj o kwestię gdańską, ale o rozbicie angielskiej koncepcji okrążenia jako całości.** Takie rozbicie byłoby równoznaczne z załamaniem wpływów Anglii na kontynencie, z kompromitacją jej polityki, **a dla takiego sukcesu wartoby nawet odsunąć na czas pewien zagadnienia wschodnie.** A tymczasem — być może — **udałoby się osiągnąć kompromis z upokorzoną Anglią".**

Od pierwszej chwili przestrzegaliśmy przed polityką 1934 r. Ta polityka **zbankrutowała.** Nasz krytyczny stosunek wypływał jednak nie z dążenia do stosunków naprężonych z Niemcami, lecz z podstawowego założenia, **że żaden pakt „dwustronny", lecz reasekuracja Polski u wielkich mocarstw stanowić dopiero może realny fundament poprawnych stosunków polsko - niemieckich.**

Jeżeli obecnie znowu przestrzegamy przed świeżymi matactwami niemieckimi, to chodzi nam o to, żeby ukryte, a nieznane „rozumne" koła polskie nie mogły ułatwić dyplomacji hitlerowskiej powtórzenia starej gry usypiania Polski.

Do dyplomatycznej frazeologii nie przywiązujemy żadnego znaczenia. Natomiast wiemy o rozbudowie niemieckich fortyfikacji w pobliżu naszych granic i o planie **finansowego osłabienia Polski** wskutek konieczności utrzymywania zbrojnego pogotowia. Póki Niemcy czynami swymi zmuszają Polskę do ostrożności i do ofiar, koniecznych dla obrony, póty zapewnienia o „tymczasowej" tylko nieprzyjaźni, póty próby „porozumienia prasowego" czy inne miraże „odprężenia" natrafią w Polsce na mur podejrzeń i zdecydowanego oporu.

B. ELMER.

Aktualne rozważania ekonomiczne

Szlakiem badań ekonomicznych Karola Marksa

II

Dajemy dziś drugą część artykułu tow. **Danieli Gross.** Pierwsza część wydrukowana była w numerze wczorajszym.

Kontynuując badania finansowe przy uwzględnieniu polityki finansowej prowadzonej w czasie wojny światowej i po wojnie doszedłem do przekonania, że Karol Marks w swoich badaniach **nie dotarł do poznania istoty i doniosłości banku biletowego wyposażonego w państwowy przywilej emisyjny,** oraz do poznania nowoczesnego handlu zagranicznego. Doświadczenie w czasie wojny światowej i doświadczenie powojenne dowiodło, że **nie banki zwykłe i kredyt przez te banki udzielony na** podstawie złożonych tamże oszczędności są tą najpotężniejszą siłą rozpędową produkcji, lecz **jedynie wspomniane przez Karola Marksa tak zw. banki narodowe czyli centralne, stanowią dzięki udzielonemu tymże przez Państwo przywileju emisyjnego „najpotężniejszą siłę rozpędową produkcji i razem ponoszą największą odpowiedzialność za powstawanie kryzysu".** Doświadczenie wojenne i powojenne wykazało, że bank biletowy przez Państwo uprzywilejowany jest jednym słowem panem życia i śmierci.

Uprzywilejowany Bank Emisyjny ożywia gospodarstwo, wywołując t. zw. koniunkturę, jeżeli emisję pieniężną powiększa, a natomiast powoduje kryzys i może wywołać nawet katastrofę gospodarczą, jeżeli emisję pieniężną zmniejsza.

Istniały i istnieją pewnie jeszcze dziś banki **prywatne** uprawnione do wydawania biletów czyli banknotów. Takie bilety są zobowiązaniami, czyli długami tych banków, a pewność wykonania tego zobowiązania, czyli zapłata długu zależy od majątku tych banków. **Natomiast zupełnie inaczej rzecz się ma z biletem banku zwanego zazwyczaj narodowym, który otrzymał od Państwa prawo powszechności.**

Bilet taki nie jest zobowiązaniem, czyli długiem tego banku lecz pieniądzem i spełnia tą samą funkcję gospodarczą wewnątrz Państwa co pełnowartościowa moneta złota, względnie srebrna.

Tą właściwość przez Państwo udzielonego przywileju potwierdza wyraźnie statut Banku Polskiego. Art. 46 głosi: **„Bank posiada do 31 grudnia 1944 r.** (ostatnio termin został o 10 lat przedłużony) **wyłączny przywilej wypuszczania biletów bankowych będących prawnym środkiem płatniczym i posiadających nieograniczoną moc umarzania zobowiązań przez zapłatę...".**

Według art. 82 statutu Banku Polskiego tenże **bank na wypadek zgaśnięcia przywileju emisyjnego** o ileby akcjonariusze zadecydowali dalsze jego **istnienie — będzie** miał charakter **zwykłego banku i** będzie podlegał **„tym samym normom prawnym, co inne banki akcyjne".**

Nie kapitał zakładowy Banku Polskiego, ani też nie zaufanie do Banku Polskiego nadaje banknotowi moc pieniądza. Moc tą nadaje banknotowi jedynie i wyłącznie Państwo.

Pieniądz z pełnowartościowego materiału w formie monety złotej i srebrnej wyszedł z obiegu po wojnie światowej prawie we wszystkich państwach. **W Polsce** np. mamy tylko pieniądz z nieszlachetnego kruszczu i z papieru.

Jeden i drugi pieniądz jest „prawnym środkiem płatniczym" i jako taki służy ludności do kupna wszystkich towarów potrzebnych dla zabezpieczenia bytu. **Szczęśliwe są te sfery społeczeństwa, które dzięki posiadaniu takich pieniędzy w dostatecznej ilości, mogą kupić wszystko, co im jest potrzebne** dla zabezpieczenia sobie wygodnego życia. **Pożałowania godne są** natomiast te sfery ludności, które z powodu braku dostatecznej ilości pieniędzy muszą w wydatkach koniecznych dla zaspokojenia potrzeb życiowych się ograniczać, a w razie zupełnego braku pieniędzy są zdane na łaskę instytucji dobroczynnych. **Pod tym względem można nowoczesne społeczeństwo podzielić na dwie klasy. Pierwsza klasa to elita, która może płacić i żyć zbytkownie. A druga klasa to są szerokie sfery ludności, do których pieniądz dociera w bardzo szczupłych rozmiarach i dlatego sfery te nie mogą w należyty sposób być odbiorcami towarów. Rolnicy mogą być i są odbiorcami produktów z własnego gospodarstwa i na ten cel pieniędzy nie potrzebują. Natomiast ludność miejska nie mogłaby żyć nie mając pieniędzy.**

Dlatego też sprawa wprowadzenia pieniędzy do gospodarstwa (emisja pieniędzy) i rozdział pieniędzy wewnątrz gospodarstwa jest dla nowoczesnego społeczeństwa problemem pierwszorzędnej wagi. Zapoznanie się z tym problemem umożliwi nam dopiero zrozumienie funkcji instytucji finansowych w przyjmowaniu oszczędności, udzielaniu kredytu ich znaczenie dla produkcji wewnątrz kraju i dla międzynarodowej współpracy gospodarczej. Dlatego też sprawa emisji i rozdziału pieniędzy jest problemem podstawowym i nieodzownym warunkiem dla znalezienia drogi powrotnej z wojny światowej do przedwojennych stosunków gospodarczych, a w szczególności także do międzynarodowej przedwojennej współpracy gospodarczej.

Poznanie ustroju **pieniężno-kredytowego** ułatwi nam **naturalne** poznanie drogi, prowadzącej do wyzwolenia ekonomicznego proletariatu, a wyszukanie tej drogi by to właściwym celem badań ekonomicznych Karola Marksa.

D. GROSS.

Ministerium Opieki Społecznej

Bada już dwa miesiące...

Związek Zawodowy Transportowców zawarł swojego czasu umowę dla marynarzy, która przewidująca jako organ rozstrzygający sporów Komisję Arbitrażową. Super-arbitrem w tej Komisji został wyznaczony p. Główny Inspektor Pracy.

Oddawna Związek prowadził akcję o zawarcie umowy zbiorowej, odrębnej dla służby hotelowo - gospodarczej. Rozpoczęte pomiędzy zainteresowanymi stronami rokowania nie doprowadziły do podpisania umowy zbiorowej, wobec czego i ta sprawa została skierowana do Komisji Arbitrażowej.

Dnia 13 marca i 18 kwietnia r. b. odbyły się dwa kolejne posiedzenia Komisji Arbitrażowej, poświęcone tym kwestiom pod przewodnictwem p. dyr. Klotta.

W wyniku posiedzeń — bez uciekania się do arbitrażu — podpisane zostały dwa protokóły. **Jeden z nich przedłużył umowę dla marynarzy o dwa i pół roku, drugi — uznawał całą umowę zbiorową dla służby hotelowo - gospodarczej.**

Udało się Związkowi Transportowców uzyskać **skrócenie czasu pracy dla służby hotelowej, podniesienie niektórych zarobków, oraz ustalenie szeregu przepisów praw służby hotelowo - gospodarczej.**

Pod koniec konferencji p. dyr. Klott oświadczył stronom, że sprawę uważa za załatwioną bardzo dobrze i pomyślnie dla obu stron. Ponadto pochwalił sposób załatwienia: **w drodze bezpośrednich rokowań i bez uciekania się do arbitrażu.**

W rokowaniach dnia 13 marca r. b. brał udział, jeszcze jako reprezentant Oddziału Marynarzy w Gdyni, p. Franciszek Pawliński, który wówczas wyraził swoją zgodę na umowę, gdyż brał udział w formułowaniu tekstu protokółów.

P. Pawliński w tym czasie, między jedną a drugą konferencją Komisji Arbitrażowej, dokonał dywersji w Związku i założył jakąś lokalną organizacyjkę pod nazwą Związek Marynarzy Polskich.

Nie wiadomo z czyjego natchnienia p. Pawliński z konferencji w dniu 13 marca r. b. okazał się wrogiem **samego siebie...** w dwa czy w trzy tygodnie później.

Po zawarciu wspomnianych protokółów p. Pawliński zjawił się u miejscowego Inspektora Pracy w Gdyni razem z reprezentantami jakichś innych związeczków i oświadczył, że umowa jest — jego zdaniem zła. Zażądał jednocześnie, by postawić w mocy starą umowę zbiorową: umowę dla służby hotelowo - gospodarczej, którą jeszcze na Komisji Arbitrażowej w dn. 13 marca r. b. rewidował w „pocie czoła", jako reprezentant klasowego Związku Transportowców.

I tu zaczęła się tworzyć **jakaś dziwna historia dokoła tej sprawy.**

Ministerium Opieki Społecznej zarządziło zbadanie przez eksperta, powołanego z ramienia Ministerium Sprawiedliwości: czy umowa zbiorowa dla służby hotelowo - gospodarczej podpisana dnia 18 kwietnia r. b. jest lepsza czy też gorsza.

Minęło od tego czasu pełne dwa miesiące, **a sprawa dotychczas nie jest załatwiona.** Ministerium Opieki Społecznej nadal wyczerpująco porównuje teksty umów zbiorowych i dotychczas jeszcze nie zdoło ustalić, która z tych umów jest... istotnie lepsza.

P. Pawliński, który w błyskawiczny sposób zmienił skórę polityczną, korzysta z tej niespodziewanej przerwy w wejściu w życie nowej umowy zbiorowej i zapewne dużo sił, by przekonać marynarzy i służbę hotelową, że zapoczątkowana przez niego i na uzgodnionych z nim zasadach oparta umowa jest zła.

Chciałbym zaapelować na drodze publicznej do Ministerium Opieki Społecznej, by zechciało przyśpieszyć decyzję, która nie wymaga, na Boga, badań tak długich, po pochlebnej ocenie jej ze strony samego Głównego Inspektora Pracy.

A. ZDANOWSKI.

Wszystko razem

Za nieboszczki cesarsko - królewskiej Austrii dwór wiedeński bardzo przestrzegał etykiety dworskiej i trzeba było zajmować wysokie stanowisko w hierarchii wojskowej lub cywilnej, by być „hoffähig", to znaczy, by mieć dostęp do dworu.

Nie o wiele mniej odgradzały się od narodu dwory berliński, petersburski lub madrycki. Żadnemu jednak z panujących cesarzy lub królów nigdy nie przyszło do głowy, by zabronić swoim poddanym nadawania IMION, które noszą książęta i księżniczki krwi. Nigdy też żadnemu c. k. biurokracie austriackiemu nie postała w głowie myśl, by zabronić wiernym poddanym cesarza noszenia takich samych BOKOBRODÓW, jakie nosił jego cesarsko-królewska i apostolska mość cesarz Franz Joseph, ani biurokracie berlińskiemu — by zakazać komukolwiek noszenia rozczesanych do góry WĄSÓW a la kaiser Wilhelm.

Przeciwnie w c. k. Austrii wielu patriotów — a bywali i tacy — nosiło bokobrody a la Franciszek Józef, w Niemczech lojtnanci nosili wąsy a la Wilhelm II, a w carskiej Rosji było wiele dzieci chłopskich i robotniczych, którym nadano imię następcy tronu Aleksieja.

A cóż widzimy w dzisiejszych Niemczech, w Trzeciej Rzeszy, która chętnie używa nazwy „wspólnoty ludowej" — wyraźnie ludowej?

Marszałkowi Goeringowi urodziła się córeczka, której nadano imię „Edda". I oto narodowo - „socjalistyczna" biurokracja wydaje zarządzenie, iż w ciągu roku na terenie całej Rzeszy nie wolno żadnej nowonarodzonej dziewczynce nadać imienia Edda.

Kanclerz Hitler jest miłośnikiem marszów, ale z pośród tysięcy marszów upodobał sobie jeden marsz, t. zw. „Badenweilermarsz". Jest to jego ulubiony utwór muzyczny i o to nie będziemy się spierać, bo różne bywają gusta i upodobania.

Ale oto przychodzi biurokracja hitlerowska i wydaje zarządzenie, że marsz ten może być wykonywany jedynie w obecności Führera, jako był, z marsza tego mogło coś być, gdy orkiestra wykona go w nie obecności kanclerza.

Jak to nazwać!? Co to jest? Pochlebstwo, serwilizm, bizantynizm, czy wszystko razem? z. y. z.

Burżuazja a faszyzm

Nacisk na prasę

Rozpoczęcie polityki nieustępliwości wobec faszyzmu nie w smak idzie międzynarodowemu wielkiemu kapitałowi. A właśnie **teraz** jest odpowiednia chwila dla zademonstrowania nie słowami, lecz czynem swego patriotyzmu! Bo mówić o swych ideałach, mówić o swej gotowości poświęceń dla ojczyzny jest łatwo. Okazuje się jednak, że przypieczętowanie słów tych jest czasem ponad siły wielkokapitalistycznej międzynarodowej burżuazji.

Do jakich chwytów jest zdolna, do jakich „poświęceń" jest gotowa, to wskazuje list przysłany przez jedną z najpoważniejszych firm francuskich „Bazar de l'Hôtel de Ville" (Miejski Bazar) do dziennika „l'Epoque". **W liście tym firma** donosi o **wycofaniu swych ogłoszeń** w dzienniku i tłomaczy to:

„Muszę zwrócić uwagę Sz. P. jak rozpaczliwe konsekwencje dla handlu, mają takie artykuły jak dzisiejszy. (Burza nad Gdańskiem)".

W artykule tym autor Kerillis lojalnie zawiadamiał swych czytelników o groźnej sytuacji w Gdańsku, o konieczności psychicznego przygotowania się do ciężkiej próby, jaka być może niedługo nas czeka.

Otóż to się nie podoba panom właścicielom wielkich domów handlowych, hut i kopalń.

Więc pouczają nas — pisze Kerillis — trzeba pisać nie „Burza nad Gdańskiem", lecz „Piękna pogoda i spokój w Gdańsku".

Kerillis poseł i redaktor antymonachijskiej „Epoque" oburza się na politykę WYMUSZANIA. A w nast. numerze „Epoque" przytacza inny przykład podobnego wymuszania **w Belgii.** Tam ogłoszeń w Brukseli zażądała od dziennika „Dernière Heure", BY MOCNIEJ REKLAMOWAŁ „POKOJOWE" enuncjacje Mussoliniego.

Takie są metody...

Tabela wygranych

3 dzień ciągnienia 45 Loterii Klasowej

I I ,I ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

30.000 zł. Nr. 116173.
10.000 zł. Nr. 34597
5.000 zł. Nr. 63245.
2.000 zł Nr.: 86915 101378 129553
1.000 zł. Nr. 42937 112997.

Po Zł. 62.50

82 477 745 881 1174 84 356 451 95 857 651 791 94 882 90 2042 320 60 686 3116 81 258 449 82 511 17 97 692 758 854 78 955 91 4196 428 351 400 46 612 57 77 925 5374 90 594 725 811 6049 216 21 58 92 552 669 855 7095 178 505 46 660 782 926 8013 82 764 924 9000 106 30 309 495 874 910 66 10056 159 66 275 391 448 49 85 91 540 58 661 704 944 11056 207 313 70 77 415 555 90 658 825 12009 147 49 551 919 88 13447 503 946 14182 264 422 599 764 936 65 15065 276 693 769 878 16091 447 89 585 656 933 71 95 98 17094 261 403 15 49 540 46 90 809 18850 918 19253 382 447 507 31 691 20068 247 334 437 51 856 965 21271 344 71 96 471 555 782 906 22067 104 57 268 567 705 872 929 76 23180 258 59 478 590 866 24294 556 806 25007 274 447 595 653 889 26015 42 170 449 643 65 961 27017 37 389 696 895 28006 159 366 517 641 778 29123 397 481 840 905 16 30031 48 74 100 435 522 718 960 31073 247 397 686 907 32175 218 33372 458 560 608 96 703 39 63 809 34037 326 45 404 524 63 64 828 942 65 35068 272 567 86 982 36407 22 507 11 738 878 82 37256 377 611 766 835 37 928 51 38118 315 565 711 944 39169 239 393 410 82 532 662 708 841 52 96 976 40079 87 161 468 73 651 838 82 922 89 41314 15 78 42048 167 215 82 502 640 752 910 13 43269 377 566 76 781 800 81 44011 74 139 344 476 668 752 842 45244 418 90 94 599 46278 80 307 28 586 919 81 47081 199 217 372 545 671 800 975 48083 97 173 84 220 387 578 629 43 47 57 86 49106 287 448 774 50001 177 231 378 486 787 96 813 41 51024 141 324 590 626 41 722 822 52086 150 74 395 859 914 53082 539 67 907 54100 345 56 426 732 862 63 915 55759 844 56369 409 586 759 966 57170 227 341 417 507 682 746 87 833 979 58065 157 513 855 96 65 59080 386 623 895 97 60127 40 60 460 79 94 503 27 609 80 747 7273 947 61073 224 347 52 450 568 731 63 803 58 904 62048 63 147 424 92 574 731 885 914 63018 650 935 64018 132 247 591 725 65 956 65119 252 447 653 66132 225 341 66 422 700 69 820 60 7051 266 385 423 96 40 79 949 8110 14 656 705 40 821 95 941 85 69374 410 24 76 569 679 710 70003 97 111 322 33 780 93 839 942 71341 467 74 523 673 716 919 72269 340 73053 230 549 93 815 961 74147 69 314 511 829.

75186 297 373 807 30 916 76178 425 535 77 851 58 976 77256 590 785 973 78072 41 204 681 901 32 79093 163 337 435 87 583 646 833 937 80001 069 115 262 311 51 494 526 807 81079 180 240 595 702 20 849 82227 28 381 92 459 75 814 28 52 905 83077 740 84353 872 77 952 85068 357 76 569 635 858 86077 398 915 32 87485 531 845 52 952 88379 693 833 89029 46 72 440 94 780 964 90074 980 99 91033 85 411 19 528 644 87 787 815 88 946 92368 473 848 97 920 93168 219 26 306 537 62 730 48 845 61 94056 78 391 623 728 907 95437 81 536 607 65 91 918 96396 472 564 781 811 28 97255 94 361 802 902 98055 99 154 428 610 71 758 870 99010 102 98 299 478 638 57 793 804 100075 283 838 101153 495 955 87 102789 945 103337 41 646 833 62 998 104253 377 75 91 466 555 703 7 98 851 947 51 86 105271 320 464 592 106035 30 64 377 430 573 760 832 912 18 107279 324 38 59 569 881 94 108025 154 582 86 942 58 109370 411 12 994 110045 101 17 317 70 487 527 44 723 40 111178 399 442 662 85 706 825 985 112094 380 495 908 72 113022 231 383 823 33 59 114036 211 424 80 649 67 115338 437 96 707 883 945 116029 42 450 675 86 791 880 938 117053 204 439 85 657 932 118147 435 69 791 898 901 119751 944 120533 733 37 825 923 121001 126 74 98 287 99 493 616 776 86 122263 599 123000 061 95 204 48 348 701 18 91 124060 80 170 85 242 354 517 797 125298 408 856 126106 47 532 634 52 702 64 940 42 127111 846 61 905 128011 129576 79 976 130039 85 116 24 29 264 311 59 561 131008 147 512 38 756 908 132234 378 764 924 133087 132 479 97 855 134047 52 59 77 262 322 876 980 135185 222 430 515 78 756 96 136274 616 820 25 60 923 137272 700 88 807 931 138490 568 863 139142 58 494 631 707 10 140019 109 61 337 534 841 141181 531 142522 940 87 143138 353 68 84 555 640 42 144307 569 711 44 145289 146440 69 812 956 147036 85 561 73 727 918 148114 404 561 69 652 93 96 743 49 964 149148 497 588 721 816 150187 278 473 563 685 750 873 901 151093 106 68 290 350 520 927 152074 143 226 91 343 455 559 637 841 153087 142 52 281 864 154267 702 55 77 851 155752 156107 14 91 312 410 652 741 157147 54 218 376 433 523 158154 232 66 564 875 97 915 66 85 87 159321 38 160430 500 79 904 161233 668 77 97 778 931 126624 875 163000 92 204 49 676 732 810 75 164013 530 806.

III ciągnienie

Po Zł. 62.50

778 1081 686 727 2070 357 586 610 43 62 845 3102 72 469 4436 563 776 981 5285 6160 530 7802 78 8024 113 14 382 506 96 616 9285 975 10181 461 839 11354 626 861 12262 409 13442 66 556 604 99 14604 7 15034 247 824 16261 64 17312 66 18937 19325 573 836 20260 551 21133 871 22443 94 753 813 23002 37 67 236 595 658 24269 25000 334 525 803 26012 28267 29221 511 30042 70 31061 295 381 568 954 32252 881 33154 669 34311 849 35315 609 36015 190 225 346 802 62 37066 885 38344 39328 40006 62 361 520 40 932 41036 65 843 42291 590 43781 44026 99 166 362 542 852 945 45634 911 46160 711 47028 120 41 313 48076 250 669 869 49371 90 595 50071 114 523 793 994 51234 82 546 693 52345 415 650 53117 788 945 54211 48 544 650 55069 630 90 863 903 56011 209 23 567 979 57731 58112 17 86 341 59835 60251 433 61101 38 645 60 62143 63052 111 267 759 920 55 64329 59 474 514 704 65066 209 347 866 66370 680 67061 241 68038 246 83 69009 61 70040 337 780 837 71364 855 72605 73040 37 208 74435 930 45

75085 76149 845 77209 78025 32 62 163 996 79127 903 80614 79 899 81100 597 82688 83409 640 755 853 84034 507 75385 66 776 86545 671 799 899 962 87383 496 88087 368 89728 90217 91307 92558 644 93416 610 87 94455 82 688 95088 91 451 642 95 715 96293 908 97005 113 98216 67 99125 258 441 101560 102858 103784 104157 432 55 106067 385 91 750 90 107681 755 108458 109694 726 110000 66 171 533 111330 112074 392 453 638 64 804 958 62 113816 114086 273 87 389 492 114379 116012 265 117085 861 118451 572 119207 120076 464 609 889 969 121466 666 866 122214 33 746 123050 849 124031 125 261 503 957.

125091 126472 573 954 127323 682 86 128342 129998 131014 85 185 905 132444 74 873 133478 875 992 134639 135272 307 588 660 136465 989 137317 138519 675 79 139328 610 140113 976 141808 37 142164 379 143747 144015 186 145397 730 146416 147771 147254 149022 150265 86 632 813 962 151023 3232 89 152194 662 153282 154594 703 899 155060 156437 157156 81 343 455 158558 159570 160087 458 161027 301 81 614 75 162208 494 783 822 163235 458 894 164464 845

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na nr. 79181.
15.000 zł. na nr. 96378.
10.000 zł. na nr. 3881 83069 105240.
5.000 zł. na nr. 65725.
2.000 zł. na nr. 12252 71170 87259.
1.000 zł. na nr. 2104 18180 42085 93950 111208 124058 127058.

Po Zł.. 62.50

1243 87 2064 175 341 45 535 3068 628 745 4015 424 584 5052 332 44 554 6506 21 899 7231 78 378 83 8211 364 462 81 9157 10529 821 49 11029 307 714 84 12033 162 686 13378 961 14518 856 15201 353 96 749 70 905 16278 363 505 6 723 17276 425 92 567 658 18013 101 281 507 944 61 19115 445 74 515 662 994 20266 581 21189 279 510 631 22080 86 317 540 938 23162 220 968 24151 310 70 82 25350 56 682 859 26611 27229 499 611 28550 772 953 29332 592 686 858 30119 295 31028 201 35 862 32105 234 512 863 993 33039 103 309 23 545 912 34712 3507 142 94 498 571 767 831 38 36307 428 65 790 824 37054 440 971 38975 39064 504 854 926 40195 331 706 993 4107 99 205 83 335 90 720 42240 361 440 68 859 950 61 43703 97 832 45575 798 923 46035 65 385 690 724 41 827 80 47331 938 48042 191 500 664 887 958 49061 449 78 645 970 90 50212 340 534 605 750 925 51101 475 854 52035 673 53307 452 5407 32 49 638 936 55120 344 692 56117 288 315 792 57003 143 57 207 456 72 804 60 730 959 60120 329 59 751 961 61222 45 805 65 940 58553 906 55 59458 678 479 62232 556 710 63050 299 481 64267 459 635 41 906 65426 795 877 941 66888 67951 68394 411 505 663 69179 729 70066 368 793 71291 487 72401 515 627 39 40 758 73122 69 94 642 74068 121 415 724 75262 425 590 604 85 76001 226 701 5 801 77067 87 784 830 40 78 700 89 902 79065 461 857 80100 59 224 68 457 650 718 81238 325 38 433 67 745 928 82236 96 463 606 742 847 83115 287 492 514 718 84807 28 99 85309 647 56 305 67 917 53 86058 85 104 87466 68179 9 89159 62 911 31 90007 333 419 57 768 91044 53 92576 657 67 702 40 41 890 93225 31 394 731 81 851 901 95117 765 96613 97029 98715 800 50 905 99487 798 981.

100013 101141 451 605 103260 89 499 702 21 24 104133 235 966 105169 231 843 915 106444 107376 720 93 956 108071 335 109140 62 462 526 82 782 110061 204 67 329 30 714 94 817 68 908 87 111365 78 112215 18 617 113268 114097 116187 646 117009 512 717 974 118230 51 306 485 613 914 119135 383 897 120339 880 937 121468 527 609 797 122100 354 669 835 42 123013 449 124029 143 272 440 91 709 125020 29 68 555 751 982 126787 127339 767 128006 032 61 442 570 129090 390 679 68 130052 78 131318 601 792 851 132171 297 628 84 133800 134061 169 488 135528 659 136087 493 692 816 138390 91 457 783 85 139697 850 975 140450 726 869 980 141119 374 772 845 69 935 142041 57 138 347 442 688 143448 794 144184 222 895 146381 861 76 147360 407 671 733 149535 89 840 92 150096 555 151207 592 625 46 711 152116 223 319 40 438 153210 63 408 521 903 8 154204 464 860 155107 325 156040 142 509 157191 331 660 701 906 158677 792 159340 451 539 748 160502 3 87 657 161439 772 162539 163120 164206 55 678.

Dokument „patriotyzmu"

Popierali subwencjami hitlerowską agenturę prasową!

„Polonia" zamieściła w numerze z środy reprodukcję listu, skierowanego przez wydawnictwo narodowej i antysemickiej „Śląskiej Prawdy" do wydawnictwa „Der Stürmer" w Niemczech. Pismo to w tłumaczeniu polskim brzmi następująco:

„Szanowni Panowie!

Ich cenny tygodnik „Der Stür mer" jest w Polsce zakazany. Z uwagi na to, że bardzo chętnie chcemy utrzymać ludność Polski nadal w antysemickich nastrojach zwracamy się do WP. z prośbą o przekazanie nam czytelników „Stürmera" przez podanie ich adresów. Jeżeli to nie byłoby możliwe, to prosimy skierować zastępców WP. na Polskę do naszej redakcji Katowice, ul. Mariacka 14-16, ażebyśmy mogli nawiązać z nimi stosunki. Kierunek naszego pisma jest WP. dostatecznie znany i po części z naszego pisma widoczny. Dla żydowskiej i demokratycznej prasy jesteśmy ciężarem(?) w oku i dlatego napadają na nas. Pozwalamy sobie załączyć egzemplarz krakowskiego żydowskiego pisma „Nowy Dziennik", oraz egzemplarz czysto demokratyczno katolickiego pisma „Polonia" organu Korfantego w Katowicach. Oba te pisma podejrzewają nas, że Rzesza Niemiecka nas finansuje? Bóg by dał — ażeby tylko tak było — nie jest nam tutaj lekko z pieniędzmi — moglibyśmy je zużyć lepiej, ażeby praca dotychczas wykonana, została uznana jako praca pełnowartościowa. Organ Korfantego „Polonia" nie może tego przeboleć, że popierani jesteśmy przez kupiectwo funduszami prasowymi i ogłoszeniami. Prosimy również, o ile możności, nadsyłać dalej matryce, bo zamierzamy wychodzić jako tygodnik. Numery wymienione i korespondencje prosimy wysyłać do naszego męża zaufania Jerzego Schulza w Zabrzu Kronprinzstrasse kino „Nord". Oczekując odpowiedzi, pozdrawiamy aryjskim pozdrowieniem".

List został zredagowany przez „narodowca" Krzestana, wydawcę „Śląskiej Prawdy" — tygodnika „narodowego", poświęconego „obronie społeczeństwa, handlu i przemysłu". Tak brzmi bowiem podtytuł tego „chrześcijańsko-narodowego" ośrodka agitacji hitlerowskiej. Policja wdrożyła dochodzenia przeciwko tym patriotom z pod znaku „Stürmera".

Kupców i tak zwanych przedstawicieli inteligencji, którzy popierali tę agenturę jest bardzo dużo. Niejeden z tych panów siedzi na dwuch krzesłach.

Kronika organizacyjna

ZEBRANIE KOŁA SEZONOWCÓW

W poniedziałek, dn. 26 b. m. o godz. 19 w lokalu dzielnicy „Prawej" P. P. S., ul. Lipowa 71, odbędzie się zebranie Koła Sezonowców.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kasperkiewicz (Węgierska 54), A. Rychter i B. Łoboda (11 Listopada 86), M. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 93), A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

Ważne dla rodzin rezerwistów

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości rodzin rezerwistów, powołanych do służby czynnej, że z dniem 26 czerwca 1939 roku przyjmowanie zgłoszeń o zasiłki, wydawanie decyzyj na wypłatę, oraz wszelkiego rodzaju zaświadczeń i udzielanie informacyj odbywać się będzie w godzinach od 9-ej do 13-ej w lokalu Wydziału, przy Al. Kościuszki Nr. 19 — parter.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego

W piątek 23 czerwca o godz. 19.30 w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20

dr. Edward Boy'e

wygłosi odczyt na temat:

Mussolini więzień „osi"

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 1.50 nabywać można w TUR, Południowa 28, w lokalach dzielnic PPS i w Związkach Zawodow. w tow. Kultur-Liga (Zachodnia 68) i w Bibl. im. Borochowa Zachodnia 57).

Pierwszy koncert publiczny

Staraniem Zarządu Miejskiego i Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca r. b. o godz. 5 po południu w parku im. Poniatowskiego publiczny koncert dla mieszkańców miasta. Za wejście do parku w czasie koncertu nie będą pobierane żadne opłaty.

Wspólne samobójstwo pary zakochanych

Wczoraj o godzinie 4-ej rano w Dąbrowie tuż przy miejskiej studni artezyjskiej popełnili zamach na własne życie 28-letni Piotr Rzeźny, robotnik, zamieszkały w Dąbrowie 75 i 36-letnią Aurelia Ratuszewska, zamieszkała przy ul. Grabowej 10. Oboje za wspólnym porozumieniem zażyli większą dozę sublimatu i ulegli ciężkiemu zatruciu. Wezwany lekarz pogotowia P. C. K. po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorych do szpitala w stanie groźnym.

Powodem wspólnego samobójstwa była niewątpliwie tragedia miłosna.

Egzaminy pielęgniarek

Urząd Wojewódzki — Wydział Zdrowia powiadamia, że egzamin z pielęgniarstwa odbędzie się dnia 30.VI., 1, 2.VII. 1939 r. w lokalu szpitala Anny Marii, Rokicińska 15, godzina 16.30.

Opłatę egzaminacyjną w wysokości 20 zł. należy wpłacać na konto czekowe I-go Urzędu Skarbowego w Łodzi Nr. 601001 na rachunek bieżący Nr. 38 Urzędu Wojewódzkiego (subconto egzamin pielęgniarski).

Odcinek, stwierdzający dowód wpłaty winien być nadesłany do Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Zdrowia, pokój nr. 2, co najmniej na 5 dni przed terminem egzaminu.

Jest to ostatni termin i ostatni kurs.

Wraz z kwitem należy załączyć metrykę i 2 fotografie ze stwierdzeniem tożsamości.

Zakończenie roku szkolnego

w miejskich instytucjach oświaty pozaszkolnej

Dnia 18 czerwca r. b. odbyła się w sali Teatru Miejskiego uroczystość, zorganizowana staraniem Wydziału Oświaty i Kultury z okazji zakończenia roku szkolnego w miejsckich intsytucjach oświaty pozaszkolnej.

Uroczystość zagaił p. dyr. Dura, który — po powitaniu obecnych reprezentantów władz — podkreślił w swym przemówieniu wielką doniosłość prac, podejmowanych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i charakteryzował w krótkości rozwój pozaszkolnej działalności oświatowej Zarządu Miejskiego w Łodzi, poczynając od wysiłków niestrudzonego realizatora idei powszechnego nauczania ś. p. dr. Kopcińskiego, aż po wyniki, osiągnięte w latach ostatnich.

Następnie przedstawiciele uczestników miejskich instytucyj oświaty pozaszkolnej złożyli podziękowania reprezentantom władz miejskim za opiekę nad tymi instytucjami.

Wygłosił również przemówienie tow. wiceprezydent Antoni Purtal, który uwypuklił konieczność zdobywania wyższego poziomu kulturalnego przez robotników, od pracy tej bowiem zależeć będzie szacunek dla imienia Polaka zarówno w kraju, jak i za granicą.

W części artystycznej uroczystości wystąpiły zespoły świetlicowe w produkcjach wokalnych, muzycznych i tanecznych. Wszystkie produkje cechował wysoki poziom artystyzny.

Piorun uzdrowił paralityka

Ubiegłej soboty podczas burzy, jaka przeszła nad Łodzią piorun uderzył w dom mieszkalny Komalaka we wsi Józefów, gm. Chojny pod Łodzią, przy czym Komalak został zabity, a obecny w mieszkaniu jego sąsiad ciężko porażony.

Równocześnie jednak uderzenie piaruna mało następstwa dodatnie, dla zamieszkałego w sąsiednim mieszkaniu Józefa Matłackiego. Był on od kilku lat sparaliżowany, miał niewładne nóg i był przykuty do łoża.

W chwili uderzenia piorunu dom Matłacki siedział na krześle. Potężne uderzenie gromu tak go przestraszyło, że spadł z krzesła, ale następnie sam się podniósł o własnej mocy i od tej chwili chodzi normalnie.

Ustawa ustawą

a żłobków przy fabrykach niema

W dniu dzisiejszym odbyła się w Zarządzie Miejskim konferencja przy udziale naczelnika Wydziału Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, tow. Wojdana, przedstawicielki Towarzystwa „Kropla Mleka" p. dr. Marzyńskiej, p. inspektorki Zawadzkiej, poświęcona zagadnieniu organizacji żłobków dziennych i dziecińców. Jak wiadomo, ustawa z roku 1924 zobowiązała właścicieli zakładów przemysłowych, zatrudniających ponad 100 robotnic, do zakładania żłobków dla dzieci. Termin wprowadzenia w życie tych postanowień upłynął w roku 1928, mimo to jednak ustawa pozostała martwą literą. W Łodzi obecnie mamy zaledwie dwa żłobki — oba przy fabrykach państwowych.

Ponieważ podobny stan itnieje na terenie całego kraju, jest przygotowywana nowela do utawy z 1924 roku, znosząca instytucje żłobków fabrycznych, a wprowadzająca na ich miejsce żłobki dzielnicowe. W żłobkach tych mają znaleźć pomieszczenie dzieci nie tylko robotnic fabrycznych, lecz także pracownic domowych, zatrudnionych dorywczo i pracownic umysłowych. Istnienie żłobków, oparte ma być na opłatach pobieranych od pracodawców.

Ponieważ samo prowadzenie tych żłobków częściowo lub całkowicie spadnie na miasto, na konferencji dzisiejszej postanowiono, iż Zarząd Miejski wepół z Tow. „Kropla Mleka" przystąpi już w najbliższym czasie do przygotowywania odpowiednich materiałów w tej sprawie.

Pobór rocznika 1918

Dziś w piątek dnia 23 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 11 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery K. L, Ł, M, N, O, P, R.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuszki 19) ochotnicy rocznika 1919, 1920 i 1921 z terenu 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu P.P. o ile otrzymali imienne wezwania z wydziału wojskowego.

Jutro w sobotę dnia 24 b. m. winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją Nr. 1 poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 11 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery S, T, U, W, Z.

Przed komisją Nr. 2 ochotnicy rocznika 1919, 1920 i 1921 zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 14 komisariatów P. P.

2 lipca w Józefowie nad Pilicą!

Łódzka Organizacja P. P. S. urządza w niedzielę, dnia 25 czerwca r. b. wycieczkę do

Józefowa nad Pilicą

połączoną ze spotkaniem z organizacją tomaszowską, zwiedzeniem Niebieskich Źródeł, grot, zwiedzeniem kolonii wypoczynkowej Robotniczego Towarzystwa Turystycznego itd.

Wyjazd pociągiem popularnym z dworca Łódź — Fabryczna o godz. 6.30 r., odjazd powrotny z Tomaszowa o godz. 9.40 wiecz.

Zapisy przyjmują Dzielnice P. P. S. Koszt przejazdów w obie strony zł. 2.50.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warszawa, ul. Warecka 7.

Polska Partia Socjalistyczna i Klasowe Związki Zawodowe

biorą udział w manifestacyjnym pochodzie organizowanym przez Komitet „Dni Morza" pod hasłem:

„NIE DAMY SIĘ ODEPCHNĄĆ OD BAŁTYKU!"

Zbiórka Dzielnic PPS i Klasowych Zw. Zawodowych odbędzie się w niedzielę, dnia 25 czerwca rb. o godzinie 10 rano na ulicy Wigury (dawniej Pusta), skąd wyruszy pochód na Plac Wolności

Wzywamy Ludność Pracującą Łodzi do masowego udziału w pochodzie pod Czerwonymi Sztandarami PPS i Klasowych Związków Zawodowych

Precz z rękami hitleryzmu od Gdańska! — Cudzych ziem nie chcemy — swych nikomu nie oddamy! — Hitleryzm przez Polskę nie przejdzie! — Dostęp do Bałtyku to nasza przestrzeń życiowa!

ŁOKR Polskiej Partii Socjalistycznej
Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej

ENDECKA PROWOKACJA ZDUSZONA W ZARODKU!

Radny endecki Dębiński usiłował zaatakować prezydenta Kwapińskiego
„Narodowcy" znieważyli pamięć Andrzeja Struga

Wrażenia

Pozytywne osiągnięcia i twórcza praca obecnych władz miejskich nie dają spać endekom. Waśnie i kłótnie w łonie własnego obozu budzą w nich wściekłość. Z tych dwóch źródeł zrodziła się awantura, którą endecy wywołali wczoraj na Radzie Miejskiej.

Nazwać Andrzeja Struga — oficera I-ej brygady, wielkiego pisarza i człowieka — wrogiem Państwa Polskiego, porwać się z pięściami na prez. Jana Kwapińskiego, bohaterskiego bojowca P. P. S., który 10 lat życia spędził w carskich więzieniach — nazwać Piusa XI swoim patronem — na to zdobyć się mogą tylko szaleńcy, ludzie, którym bankructwo polityczne uderzyło na mózg.

Ostra reakcja większości przywołała endeków do porządku. W pierwszym swym oświadczeniu Schweidler zapowiadał bezwzględną obstrukcję a w drugim składał już hołd Strugowi i zgłaszał dalszą pozytywną pracę.

Park na Sędziowskiej, park poświęcony dziełu Opieki Społecznej, dziecku robotniczemu i matce-robotnicy będzie nosił nazwę imienia Andrzeja Struga — tak chciała cała Rada Miejska z wyjątkiem Dębińskiego, Schweidlera i ich przyjaciół.

Nad bezsilną wściekłością endeków Rada przeszła do porządku. A wściekłość musiała być wielka, gdy zważyć iż inny park został nazwany imieniem Gabryela Narutowicza. Ileż endeckiej hańby mieści się w tych nazwach biorących za źródło imiona wielkich Polaków. Narutowicz — wyrzut krwawej zbrodni, zbrodni endeka Niewiadomskiego, Strug — wyrzut wielkiej walki całego życia o niepodległość Polski.

Nie mamy zamiaru wybaczać endekom ich porwania się na pamięć Struga, na osobę Jana Kwapińskiego, na spokój obrad proletariatu Łodzi. Nie wybaczając im jednak tego, stawiając ich i ich czyny pod sądem robotniczej Łodzi — rozumiemy wściekłość, która nimi miota. Jest to wściekłość słabości, rozbicia, ostatecznego załamania, za którym idzie całkowite starcie z oblicza Łodzi.

Rzecz niesłychana, która stała się wczoraj w sali Rady Miejskiej jest jednym z ostatnich dramatów konającej endecji.

* * *

Jak zwykle, o godz. 19.15 prezydent Jan Kwapiński otwiera 11-te posiedzenie Rady Miejskiej. Wnioski o zaciągnięcie pożyczki w Banku Komunalnym w wysokości 2 milionów i 150 tys. zł. na zakup 5 autopogotowi zostają uchwalone w spokoju i jednogłośnie, jak również wniosek o zaciągnięcie pożyczki 2 mil. w B.G.K. Następnym punktem obrad jest sprawa przemianowania ul. św. Andrzeja na ul. Piusa XI.

Hołd zmarłemu papieżowi

Głos zabiera referent, prezydent Kwapiński:

— Nie potrzebuję chyba przypominać roli wychowawczej jaką spełniał nieżyjący papież. W świecie wzbudziły podziw jego pełne godności i męskie wystąpienia w krytycznych chwilach. Gdy kanclerz Hitler przybył do Włoch celem odwiedzenia Mussoliniego, papież nie uważał za możliwe asystować tej wizycie i opuścił Rzym, nie mogąc przyglądać się jak „łamany krzyż" rozpierał się na ulicach wiecznego miasta. Zmarły papież dzierżył wysoko w najcięższych chwilach sztandar etyki chrześcijańskiej. Pozwolę sobie przytoczyć jedną z wypowiedzi Piusa XI na temat jego stosunku do harców antyreligijnych w Niemczech.

I tu Prezydent cytował następujące fragmenty encykliki Papieża „O położeniu kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej" z dnia 14 marca 1937 r.

„Bóg dał przykazania swoje w suwerennym ujęciu. Są prawomocne bez względu na czas i przestrzeń, na kraj i rasę. Jak słońce Boże świeci bez różnicy nad każdą istotą ludzką, tak też i prawo jego nie uznaje żadnych przywilejów ani wyjątków... Tylko powierzchowne umysły mogą popaść w błędne pomysły o Bogu narodowym lub religii narodowej. One tylko mogą ważyć się na szalony zamysł zamykania Boga w granicach jednego narodu, w etnicznej ciasnocie jednej rasy, tego Boga, który jest stwórcą wszechświata, Królem i Prawodawcą wszystkich narodów, przed którego wielkością narody są nikłe jak kropla w wiadrze wody".

I z dalszej treści tej encykliki:

„W Ewangelii Jezusa Chrystusa objawienie osiągnęło najwyższe i na zawsze obowiązujące natężenie. Objawienie to nie dopuszcza żadnych uzupełnień ręki ludzką, tym mniej nie uznaje żadnych namiastków lub wyręczeń przez inne samozwańcze „objawienia", które pewni prowodyrzy współcześni wysnuwają z tzw. mitu krwi i rasy".

Te wypowiedzi w takim czasie mają niezmiernie doniosłe znaczenie i są kojące w tej atmosferze gwałtu i upadku wszelkiej moralności. Podkreślamy również rolę Piusa XI i jego usługi dla Polski, gdy był jeszcze reprezentantem Watykanu w Warszawie.

Dlatego, zachowując cześć i wdzięczność dla osoby zmarłego Papieża, komisja jednogłośnie uchwaliła nazwę jego imieniem ul, św. Andrzeja.

Sprawa ta wiąże się ze sprawą przemianowania ul. Przejazd na ul. Daszyńskiego. Uchwała taka została już przyjęta przez poprzednią Radę Miejską, nie została jednak zatwierdzona jeszcze przez władze wojewódzkie. Chodzi o to, aby Rada Miejska podtrzymała tę uchwałę.

Moralność endecka i... Antczak

R. Schweidler wypowiada się przeciwko przeciwko przemianowaniu ul. Przejazd na ul. Daszyńskiego, po czym omawia życie Piusa XI, atakując raz po raz ruch socjalistyczny. Szeroko rozwodzi się również o etyce i miłości chrześciańskiej.

R. Domeradzki: — Wasza miłość bliźniego z pałkami i żyletkami.

Okrzyki: — Szaniawski! Antczak! Doboszyński!

R. Schweidler: — Dziś socjalizm złagodził walkę z religią, bo uważa za swego głównego wroga hitleryzm.

Ławnik Andrzejak: — Wiem, że panu przykro!

R. Schweidler występuje przeciwko przemianowaniu ul. św. Andrzeja, twierdząc, że w ten sposób chce się jeszcze jednego świętego... zlikwidować. Proponuje nazwać inną ulicę imieniem Piusa XI.

Prez. Kwapiński: — Ależ wasz kolega radny Dębiński zgodził się na komisji na ul. Andrzeja.

R. Dębiński: — Przyznaję, że nie wiedziałem, iż Andrzej był... świętym, i dlatego się zgodziłem.

Wybuchy śmiechu radnych i publiczności były odpowiedzią na wyznanie radnego, który nie wiedział, że mamy w śródmieściu ul. św. Andrzeja.

Wobec powyższego prezydent Kwapiński proponuje oba wnioski odesłać do komisji. Wniosek zostaje przyjęty.

Endecy znieważają pamięć Struga

Wielka awantura wybucha przy wniosku o nazwanie parku przy ul. Matejki im. Prez. Gabriela Narutowicza, parku przy ul. Pabianickiej im. Głowackiego, skweru przy ul. Brzezińskiej — skwerem gdańskim i parku przy ul. Sędziowskiej — parkiem im. Andrzeja Struga.

Głos zabiera radny endecki Krężel, który w niesłychany sposób mówi o Andrzeju Strugu.

— Kim był Strug? — pyta endek. — Był on założycielem loży masońskiej. Człowiek, co działał tyle lat na szkodę Państwa Polskiego!

Na ławach lewicy wybucha burza. Radni wstają z miejsc i wołają: — Hańba! Odebrać mu głos! Nie pozwolimy obrzucać błotem naszych bohaterów!

Wrzawa wzmaga się. **Prez. Kwapiński** oświadcza:

— Radny Krężel znieważył pamięć wielkiego człowieka, patrioty i rewolucjonisty, walczącego o Niepodległość Polski. Ubliża to godności Rady i dlatego odbieram mu głos.

Tu endecy rozpoczynają wielką wrzawę. Najbardziej awanturuje się r. Dębiński, który wygraża i wykrzykuje bez przerwy.

Wiceprezydent Purtal odpowiada karłom endeckim

Głos zabiera **wiceprezydent tow. Purtal** którego przemówienie jest raz po raz przerywane przez radnych endeckich. Tow. Purtal oświadcza: — Po raz drugi na dzisiejszym posiedzeniu wytwarza się specjalną atmosferę przy omawianiu spraw, które są drogie całemu społeczeństwu. O co właściwie chodzi tzw. „narodowej" części Rady? Jakim prawem śmie człowiek z tej grupy mieniący się Polakiem, znieważać pamięć wielkiego bojownika o Niepodległość i oficera polskiego?

R. Schweidler: — Pan prowokuje.

R. Dębiński wydaje dzikie okrzyki i wysuwa się naprzód. Endecy hałasują w dalszym ciągu.

Prezydent (do r. Dębińskiego): — Niech pan tu nie stoi! Niech pan usiądzie!

Wiceprezydent Purtal: — Trzeba mocno podkreślić, że głosy, które słyszeliśmy, nie są głosami polskiego społeczeństwa. W tym czasie, gdy panowie „narodowcy" spali snem niewoli, Strug budził naród do walki o wolność. Gdy przyszła chwila walki orężnej o Polskę, Strug znalazł się jeden z pierwszych w szeregach Legionów. A dziś znajdują się ludzie, którzy pamięć jego obrzucają błotem. Panowie endecy, wam nie tylko że nie wolno krytykować, ale **imion tych wymawiać wam nie wolno, bo wy nic wspólnego nie macie z postępem i wyzwoleniem Polski!**

W tym miejscu wybucha na ławach endeckich wrzawa.

R. Dębiński krzyczy: — Purtal nie będzie przemawiał!

Endecy rozpoczynają obstrukcję. Walą w stoły, tupią i gwiżdżą, zachowując się jak w karczmie, nie pozwalając tow. Purtalowi dokończyć przemówienia.

Radni socjalistyczni przysuwają stoły bliżej mównicy i wysłuchują przemówienia do końca.

Endek usiłuje zaatakować prezydenta

Endecy awanturują się nadal. Prez. Kwapiński zwraca uwagę r. Kowalskiemu, ktkry zachowuje się niebywale arogancko i r. Dębińskiemu, który krzyczy i hałasuje bez przerwy.

W pewnej chwili staje się rzecz wręcz niesłychana. Radny Dębiński wbiega szybko na podium i usiłuje zaatakować prez. Kwapińskiego. Tow. prezydent odpycha napastnika, a urzędnicy miejscy, zorientowawszy się w sytuacji, ściągają go z podium prezydialnego. Na sali powstaje straszliwe zamieszanie.

Radni endeccy rzucają się w stronę podium, z pomocą spieszą szybko radni socjalistyczni. Zdaje się, że niesłychana prowokacja endecka spowoduje za chwilę krwawą bójkę. Radny endecki Dynek podnosi w górę krzesło, po namyśle jednak odstawia je. Zdecydowana postawa radnych socjalistycznych ochłodziła zapały bojowe endeków. Cofają się z powrotem na swe miejsca.

Ławnik Malinowski: — Panie Dębiński, za krótki pan, by uderzyć prezydenta!

(Ze względów technicznych dalszy ciąg posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.)

W dn. 22 czerwca 1939 r. zmarł nagle przeżywszy lat 46

Ś. † P.

Józef Skrzypkowski

Członek Zarządu Tow. „Lokator" Spółdz. Mieszk. w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 23 czerwca 1939 r. z domu żałoby przy ul. Lokatorskiej Nr. 13 o godz. 6 po poł. na Stary cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej.

W Zmarłym tracimy człowieka oddanego idei spółdzielczej.

Cześć Jego pamięci!

RADA NADZORCZA
i Zarząd Tow. „Lokator" Spółdz. Mieszk. w Łodzi

KOMUNIKAT
W sprawie kina „Mimoza"

Bojkot kina „Mimoza" ogłoszony na Zgromadzeniach w dniu 1 maja w odpowiedzi na nieoddanie sali tego kina na zgromadzenie robotników, prowadzony był przez Dzielnicę „Fabryczną" P.P.S.

Po przeszło 6 tygodniach akcji bojkotowej, właściciel kina „Mimoza" K. Miller zgłosił się do ŁOKRPPS i złożył piśmienne oświadczenie:

— Niniejszym przepraszam Polską Partię Socjalistyczną za to, że w dniu 1 Maja 1939 r. nie oddałem sali kina „Mimoza" na Zgromadzenie Robotnicze, co wywołało oburzenie robotników przybyłych pod lokal mojego kino-teatru.

Oświadczam, że na przyszłość zachowam się lojalnie wobec organizacji robotniczych i nie będę czynił trudności w korzystaniu z sali mojego kina („Mimoza").

Proszę o cofnięcie bojkotu ogłoszonego przez PPS i wyrażam gotowość wpłacenia zł 500 — na Oświatę Robotniczą.

Przyznaję, że w związku z nieudzieleniem sali w dniu 1 maja postąpiłem niewłaściwie.

(—) K. Miller

Egzekutywa ŁOKRPPS rozpatrując tę sprawę uznała:

1) że bojkot kina „Mimoza" odniósł pożądany skutek,

2) że właściciel kina „Mimoza" przyznał, że postąpił niewłaściwie. przeprosił Partię i robotników. którzy przybyli pod kino „Mimoza" w dniu 1 maja oraz oświadczył, że na przyszłość lojalnie ustosunkuje się do potrzeb ruchu robotniczego.

Wobec czego postanawia bojkot kina „Mimoza" odwołać.

Sekretariat ŁOKRPPS

* * *

POKWITOWANIE

Oddział TUR w Łodzi potwierdza, że wł. kina „Mimoza" wpłacił zł 500,— na „Oświatę Robotniczą".

Zbiórka b. więźniów politycznych

Zarząd Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych zawiadamia wszystkich członków, aby wzięli gremialny udział w pochodzie z okazji „Dni Morza" pod hasłem: "Nie damy się odepchnąć od Bałtyku".

Zbiórka członków odbędzie się na ul. Wigury (przy ul. Piotrkowskiej) dnia 25 czerwca o godz. 10 rano.

Prezes: (—) *Woźniak*,
w/z Sekretarz: (—) *Grzegorczyk*.

Kronika organizacyjna

Zbiórka Czerwonych Harcerzy

odbędzie się w niedzielę, dnia 25 czerwca rb. o godz. 9.30 r. w Dzielnicy „Fabryczna" PPS.